

Chruszczow kontra abstrakcjonizm
Zgubić zbędne kilogramy (s. 2)

Dobry komunista to martwy komunista (s. 3)

Władza kocha pisarzy
Ludzie zagrażają rekinom (s. 4)

Polski rockers
Co mi zrobisz jak mnie zgwałcisz? (s. 5-6)

SERWIS INFORMACYJNY „KRAJ-ŚWIAT” str. 9-10

Zielonogorska
Głogowska
Gorzowska

Magazyn

Nr 43 (1991) Cena 1000 zł

Nie ma wolności bez ropy

ŚLAWOMIR GOWIN

W V wieku przed naszą erą wspominał o niej Herodot, po powrocie z wyspy Zante na Adriatyku. Marco Polo poczuł jej zapach w XIII wieku w Baku... ROPA NAFTOWA — te słowa nie padają ani razu w Konstytucji USA. Mimo to złośliwi twierdzą, że wszędzie tam gdzie w jej tekście spotykamy słowo WOLNOŚĆ, należy czytać: ROPA.

Dzisiaj, gdy jedni, oglądając „Wiadomości” rozważają czy George Bush pozna siłę swoich pieniędzy, inni, mniej fraszobliwi, śledzą burzliwe losy „Colbico Oil” i „Denver Carrington” a jeszcze inni „głoda” swojego „malucha” w obliczu coraz wyższych cen benzyny — warto wrócić „do źródła”.

Ropa zawsze „pochłaniała” ludzi — nie tylko szeków, emirów i wielkich polityków. Porównywalną do hazardu, kobiety, mówiono, że może zbawić lub zgubić świat — jednych zbawiła, innych gubiła.

„Trząśł drzewem, inni zbierali owoce”

Nieopodal Titusville (Pensylwania) od niepamiętnych czasów na powierzchni ziemi wypływała mała zwana ropą naftową. W 1854 roku, kiedy już od dawna zamiast wielorybiego tłuszczu do oświetlenia używano nafty węglowej, adwokat z Nowego Jorku, **Georg H. Bissell** uznał, że ropa spod Titusville może służyć do tych celów lepiej bo taniej. Zlecił Uniwersytetowi w Yale przeprowadzenie ekspertyzy. Wyniki potwierdziły jego przypuszczenia.

Bissell powołał w New Haven

towarzystwo akcyjne, które miało wprowadzić nowy produkt na rynek. Pierwszym pracownikiem, przyjętym w 1858 roku za 1000 dolarów rocznie, był **Edwin L. Drake**. Wysłał go natychmiast do Titusville, obowiązki określając stanowczo acz enigmatycznie: „wydobywać i sprzedawać ropę naftową”.

Drake miał wówczas 38 lat, wykształcenie podstawowe, i bogate doświadczenie zawodowe lecz bynajmniej nie w biznesie. Wcześniej pracował w zakładach tekstylnych, w hotelu, ostatnio zaś jako konduktor kolejowy. Nie miał więc szczególnych referencji. Nadawał się głównie dlatego, że jako były kolejarz posiadał bezpłatny bilet, co dla pracodawcy o skromnym kapitale stanowiło poważny argument.

Świeżo upieczony „wydobywca” spakował skromną walizkę, udał się do Titusville i... w 1859 roku zakończył budowę urządzenia traktowanego jako pierwszy w historii szyb naftowy. Otwór miał 69 stóp głębokości. Tak Edwin L. Drake rozpoznał „pierwszą, światową koiniunkturę naftową”. Nad „źródłem” pojawiły się nowe postacie, m. in. gwiazdor nafty **John D. Rockefeller** i **John Steele** (Johny Nafciarz). Oni rzucili kości...

Towarzystwo Bissella upadło w 1864 roku. Drake zatrudnił się w innej firmie za podobne wynagrodzenie. W Titusville był przez dwie kadencje sędzią pokoju za 2500 dolarów rocznie, co od biedy wystarczało mu na utrzymanie rodziny. Po paru latach wyjechał do Nowego Jorku, gdzie pracował krótko jako agent akcji i nieruchomości biznesu naftowego. Wreszcie stracił wszystko i spadł z naftowej sceny.

dokończenie na str. 2

Ludzkie serce. Przez wieki opisywane w poematach, sławione w pieśniach i piosenkach, będące synonimem najwartościowszych uczuć. Kocham cię całym sercem — mówią do siebie szczęśliwi ludzie, wycinając równocześnie w korze odwieczny znak miłości. O darze serca mówią krwiodawcy. Mało kto zauważa, że ów gloryfikowany uczuciami i uniesieniami organ, to mięsień zbudowany na kształt pompy i także funkcją obdarzony.

Przez lata ekspansji nowoczesnej medycyny serce należało do orga-

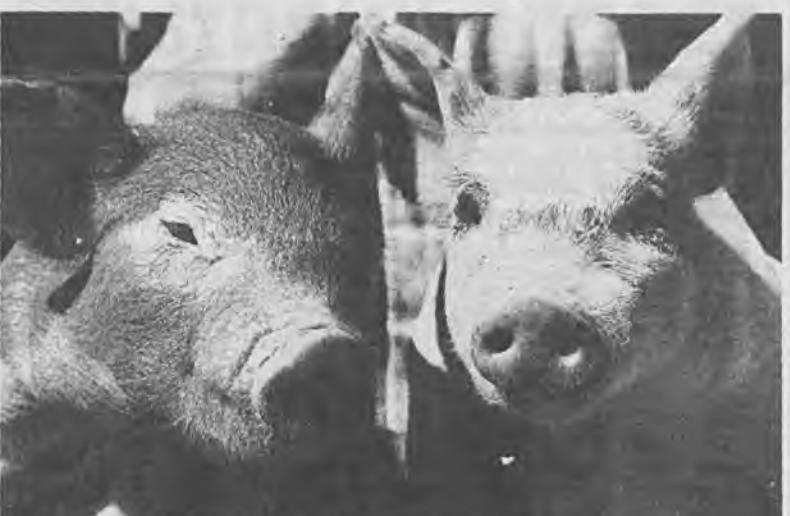
dzo szybkiego lub wolniejszego odrzutu. Od lat naukowcy na całym świecie pracują nad przełamaniem bariery ochronnej. W ten sposób immunologia, która powstała jako wyodrębniona nauka jeszcze w XIX wieku, poszerzyła swoje zainteresowanie z odporności organizmu na czynniki wywołujące choroby zakaźne, na zagadnienia związane z mechanizmem zjawisk rozpoznawania „obcości” innych ciał przez organizm biorcy.

Dynamicznie rozwijające się badania idą w kierunku otrzymania substancji hamujących proces wy-

Człowiek ze zwierzęcymi organami Jak cofnąć biologiczny zegar

Na granicy marzeń

Mirosław K. DREWS



nów najtrudniejszych w operowaniu. Świat przeżył szok, gdy w 1967 roku południowo-afrykański chirurg **Christian H. Barnard** dokonał pierwszego w dziejach przeszczepu serca, a więc wprowadził na miejsce chorego organu — zdrowy, pozyskany od dawcy, tracącego życie w wypadku.

Już wtedy rozgorzała na świecie dyskusja na temat etycznych aspektów transplantacji. Jak o każdej nowości, przełamującej ustalone bariery i granice, mówiono raczej w odcieniu pejoratywnym. Ale dla ludzi beznadziejnie chorych przeszczep stał się jedyną szansą. Kiedy świat zaciekawiał kardiochirurgi, doskonalili technikę transplantacji. Rostała liczba udanych przeszczepów, chociaż nigdy nie odpowiadała rozmiarowi potrzeb. Kilkaś set przeszczepów w świecie (udanych) w tym aż 106 w klinice prof. **Zbigniewa Religi**, przy stałym wzroście statystyki ciężkich chorób serca — to przysłowiowa kropla w oceanie.

Ponadto chirurgi trafili na szereg barier, które przesłoniły wcześniejszą euforię. Pierwszoplanowym problemem jest dawca organu. Na świecie zajęto się formułowaniem kryteriów śmierci z punktu widzenia prawa. Określiło to szansę legalnego pobrania organu. Pozostała jednak znacząca bariera etyczna, religijna, organizacyjna (przewóz organu, szybkość etc), finansowa. Nad wszystkimi przeszkodami królowała ta jedyna, najważniejsza — bariera immunologiczna.

Nie ma dzisiaj żadnego problemu z dokonaniem transplantacji w ramach jednego organizmu, lub dwóch, pod warunkiem, że są jednojajowe (bliźnięta). Strażnik pieczęci organizmu — układ immunologiczny, rozpoznaje wówczas wszczepioną „nowość”, jako własną i nie protestuje. Trudności zaczynają się w momencie przeszczepu organu różnego genetycznie od organizmu biorcy. Naturalny układ obronny natychmiast przystępuje do protestu, doprowadzając do bar-

tworzenia przeciwciał i komórek odpornościowych odpowiedzialnych za dokonanie odrzutu transplantowanych organów. Substancje te zwane immunosupresorami są obecnie warunkiem sine qua non każdego przeszczepu. Osłabiają one barierę ochronną, umożliwiając wymianę organów lecz nie zabezpieczają w stu procentach przed reakcją organizmu biorcy.

Od niedawna klinika prof. Religi posiada całkiem nową szansę. W efekcie wieloletnich badań prowadzonych przez prof. **Jeremiego Czaplackiego** i prof. **Barbarę Błońską** otrzymana została substancja, która jest wyciągiem z grasicy zwierzęcej w okresie ciąży. Tysiące prób na zwierzętach przyniosły najbardziej rewelacyjną wartość. Wyciąg z grasicy daje stuprocentową szansę przeszczepienia organów odmiennej genetycznie, bez obawy odrzutu.

Prof. Czaplacki nie potrafi mówić o kłopotach wynalazcy. Dla niego tysiące godzin spędzonych w laboratorium, ogromna liczba prób i eksperymentów, to codzienność immunologa, mającego jeden cel. Kiedy się wreszcie go osiąga, jak upragnioną metę, okazuje się, że życie stawia nowe wymagania, przedłużając wyścig o ludzkie zdrowie. Ten wyścig nie ma końca.

Dla zabrzańskiego ośrodka transplantacji jest to całkowicie nowy moment, pozwalający na zwiększenie liczby przeszczepów serca, płuc, dla innych ośrodków także nerek i wątroby. Przestaje także istnieć problem dawcy, bowiem „grasica” prof. Czaplackiego pozwala na wykorzystanie organów odzwierzęcych.

Świat jest globalnym zaściankiem. Kiedy pokonana została bariera marzeń chirurgów, właśnie z ciagle dwuznacznym pobieraniem organów do transplantacji — wyrosła nowa. Tej burzy nie rozpętały etyki. Przeciwnie. Książd prof. **Tischner** stwierdził, że jeśli organizm człowieka nie odrzuci organu zwierzęcego i przyjmie go, jako swój, wówczas nie dokończenie na str. 2



Tina Turner i Mick Jagger na koncercie w Filadelfii

Lech u Czecha

Edward JABŁOŃSKI

Revolucja aksamitna niewiele zmieniła w życiu przeciętnego Czecha i Słowaka. To co Polak zna od dawna i zdążył się na to uodpornić, czyli ciągły wzrost cen, za południową granicą dopiero przerabiają. Ceny w sklepach zaczynają być kapitalistyczne, a zarobki nadal socjalistyczne. Trzeba sobie mocno łamać głowę, aby wyżyć za miesięczne wynagrodzenie, średnio około 2000 koron.

Jeszcze rok, dwa temu, Polak uważany był za ubogiego krewnego mieszkańca Czechosłowacji. Teraz role odwróciły się. Potomkowie Lecha czują się u Czecha jak prawdziwe paniska. Gdyby dzisiaj pozwolono Polakom jeździć tam bez zaproszeń podejrzewam, że w ciągu kilku dni opustoszałyby sklepy, które swoim wyglądem przypominały nasze z końca 1981 r., albo rosyjskie, bułgarskie i rumuńskie z 1991 r.

Ceny w Czechosłowacji nie szokują. Ładne męskie, skórzane buty można kupić za 500 - 600 ozkoron (150-180 tys. zł), trampki za 69 koron

W sklepach spożywczych półki różnią się od polskich tym, że są mniej zaopatrzone, a towar mało urozmaicony. W mięsnych kilogram schabu kosztuje 69 koron (21 tys. zł), a wolowina nieco mniej.

Za dobę w górskim pensjonacie, płaci się 60 koron, natomiast w lepszym hotelu 500-600 koron. Gdy porówna się te ceny do naszych, polskich, zdziwienie znika. Za „takie” pieniądze w Polsce nie ma co marzyć o wygodnym łóżku w 2-osobowym pokoju. Prywatyzacja zaczyna wchodzić do Czechosłowacji bardzo wolno. Widziałem niedużą budkę obok dużego pawilonu spożywczego, w którym zmarnięty tubylec oferował oryginalne dresy „Adidas”, ciepłejsze za o: 300 koron i kolorowe ortopedyczne (treningowe) za 1800 koron. Natomiast w innej miejscowości młoda dziewczyna sprzedawała na straganie koszyki do szklanek robione szydełkiem i uszywane krochmalem lub cukrem. Była to tandeta jedna, jakby powiedział Misiek z kabaretu Olgi Lipińskiej.

Oficjalna waluta jest korona cze-



Zasoby z 1990 r. sprzedajemy po starych cenach. Plakaty w českých sklepach zachęcające do kupowania

(21 tys. zł), ścienne zegary kwarcowe na baterijkę od 140 do 300 koron (42-90 tys. zł), dres dla osoby dorosłej 450 koron, a dla dzieci tańsze. Gatunkowo odbiegają od polskich wyrobów, nawet w tzw. sklepach ekskluzywnych. Jeśli ktoś chciałby ubrać się elegancko, będzie rozczarowany. W jednej z witryn zachęcano klientów do noszenia bistoru, bo to modne i dobrze się nosi. Polaka na taki bajer nikt nie weźmie, a Czech daje sobie wzmówić i kupuje. Widać to na ulicach. Do kupowania zachęcają także plakaty informujące, że towar sprzedawany jest po starych cenach z 1990 r.

Głodny Polak w Czechosłowacji nie będzie zły, nawet gdy zrezygnuje z knedlików. W restauracji można bardzo dobrze zjeść, płacąc za to śmieszne pieniądze. Ponieważ byłem głodny, postanowiłem „zaszaleć”. Zamówiłem schabowego o wadze 250 g, podwójną porcję frytek, cztery surówki, jajko sadzone i duże piwo. Gdy przyszło do płacenia, przeżyłem szok. Kelner zacytował sobie 40 koron, czyli 12 tys. zł. Z wrażeń zaniemowiłem. Takie „szaleństwo” chciałbym choć raz przeżyć w kraju.

Jeśli ktoś ma marki lub dolary, może wymienić w banku bo za obcą walutę nic nie kupi. W banku za markę niemiecką płacą 17, a za dolara amerykańskiego 26 koron. W lokalach kelnerzy bardzo chętnie przyjmują zapłatę markami, przeliczając, zależy na kogo się trafi, po 18, 19 koron za jedną. Czeskie banki tym się różnią od polskich, że tylko skupują walutę, natomiast nie zajmują się jej sprzedażą. O kontorach wymiany i do tego prywatnych, na razie nie słychać.

Spotkałem Czecha, który za kupione od polskich turystów marki kupił w Niemczech 10-letniego mercedesa w dobrym stanie. Teraz ma kłopot, bo nie chcą go zarejestrować, gdyż jest za stary. Prawdopodobnie będzie musiał pojechać z powrotem i sprzedać.

Czesi zazdroszczą nam, że z reformami jesteśmy w przodzie i zbliżamy się do Europy Zachodniej. U nich proces ten przebiega powoli. Być może w Pradze i Bratysławie zmiany są bardziej widoczne. W mniejszych miejscowościach, oddalonych od stolic, obowiązują stare układy, wszystko pozostało, jak dawniej.



Fot. Mikołaj Nesterowicz

POLITYCZNA

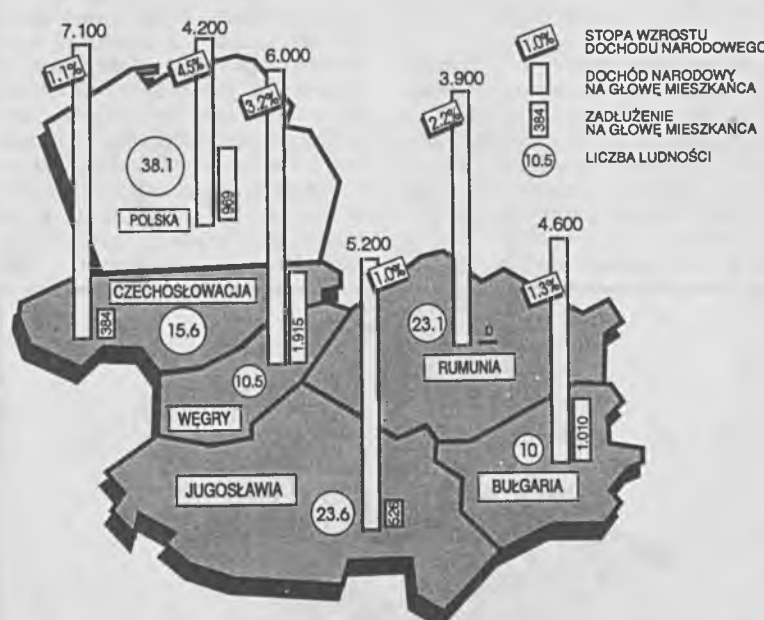
Ponury wschodnioeuropejski boom

Po latach rewolucji (1989) i demokratycznych wyborów (1990), przyszła kolej na „rok zawiedzionych nadziei”. Nadchodzący kryzys w Europie Wschodniej jest już teraz widoczny. Nie wiadomo czy to początek długotrwałych i głębokich zaburzeń, grozących zniszczeniem młodych demokracji, czy też symptom prawidłowo przebiegającego „okresu dojrzewania”. To drugie przypuszczenie wydaje się jednak bardziej prawdopodobne. Jeśli rok 1991 będzie „ponury” dla mieszkańców Europy Wschodniej, to tylko dlatego, że nie można bezboleśnie pozbyć się komunistycznej spuścizny.

Otwarcie na świat z pewnością podwyższy kiedyś standard ich ży-

darczego, a niektórzy będą alarmować, że nastąpiło całkowite fiasko wschodnioeuropejskich reform.

Nie należy jednak zbyt pochopnie wyciągać wniosków z gwałtownego spadku podstawowych parametrów ekonomicznych. Można nawet powiedzieć, że w obecnej sytuacji ich pogorszenie świadczy o konsekwentnym i skutecznym wdrażaniu reform. Zdecydowane przejście do gospodarki wolnorynkowej nie nastąpi dopóty, dopóki nierentowne przedsiębiorstwa mogą bezpiecznie produkować niskiej jakości towary, na które nie ma zbytu. Obniżenie dochodu narodowego w takich warunkach wskazuje, że proces restrukturyzacji gospodarki nie stoi w miejscu.



w produkcji pokażą na ile się to powiodło.

4. Kapitałowa „nowa fala”. Stworzenie sytuacji sprzyjającej powstawaniu nowych prywatnych firm jest równie istotne, jak reprivatyzacja państwowych „mutantów”. Osiągnięcia w tej dziedzinie można poznać uzyskując odpowiedzi na dwa pytania: ile takich firm już działa? jaki procent siły roboczej zatrudniają?

5. Eksport na Zachód. Powinien wzrosnąć, nawet w sytuacji gospodarczego „skurczu” (Polska w 1989 i 1990 stanowi dobry tego przykład). Jeśli tak się dzieje, świadczy to o prozachodniej reorientacji gospodarki i wzroście jej konkurencyjności.

6. Stabilność polityczna. Jest warunkiem sine qua non radykalnych i trudnych reform. Słabość lub częste zmiany rządów przeszkadzają wschodnioeuropejskiej gospodarce w „pociąg - widmo”, tracąc czas i impet. Rządy koalicyjne mają najwięcej szans na zdobycie szerokiego poparcia dla bolesnej polityki reform. Jej powodzenie zależy od istnienia silnych, demokratycznych koalicji.

Jednak ich utrzymanie nie będzie łatwe, gdy coraz bardziej widoczna „traumatyczność” reform ułatwi manipulację populistycznymi politykami. W Czechosłowacji, Rumunii i Bułgarii następne wybory parlamentarne odbędą się w 1992 roku, co z pewnością opóźni podjęcie radykalnych decyzji. **Przekreślenie czterdziestu lat komunizmu w Europie Wschodniej może być bardziej bolesne, niż to, na co pozwala wytrzymałość wielu z jej mieszkańców.**

„The World in 1991”. The Economist Publications.
Przekład: JANUSZ OSTROWSKI

Społeczne opinie o partiach i organizacjach politycznych

ZNANI I NIEZNANI

Na kandydatów jakiej partii lub organizacji głosował(a)by pan(i) gdyby wybory do sejmiku i senatu odbyły się w najbliższą niedzielę? — zapytało w styczniu Centrum Badania Opinii Społecznej. W odpowiedzi wskazywano najczęściej na NSZZ „Solidarność” (26 proc.), na „Solidarność” Rolników Indywidualnych” (9 proc.), na PSL (7 proc.) oraz komitety obywatelskie (6 proc.).

Jak wynika z sondażu, najbardziej znanymi organizacjami bądź partiami polskiej sceny publicznej są: NSZZ „Solidarność”, komitety obywatelskie, OPZZ „Solidarność”, RI, PSL „Solidarność”, Konfederacja Polski Niepodległej i Stronnictwo Demokratyczne. O każdej z nich słyszało co najmniej 90 proc. respondentów.

Na dalszych miejscach znalazły się: Porozumienie Centrum, Socjaldemokracja RP, PPS oraz Ruch Obywatelski — Akcja Demokratyczna (ROAD) — których znajomość zadeklarowało przynajmniej 80 proc. zapytanych. Najmniej znane organizacje to: Kongres Liberalno - Demokratyczny (słyszało o nim 48 proc. ankietowanych), Polska Unia Socjaldemokratyczna (49 proc.), Forum Prawicy Demokratycznej (52 proc.), Unia Polityki Realnej (54 proc.) i Unia Demokratyczna (55 proc.).

Najwyższą aprobatą cieszą się organizacje „solidarnościowe” (od 66 proc. — NSZZ „Solidarność”); wysoki odsetek korzystnych opinii uzyskuje także Polskie Stronnictwo Ludowe (43 proc.) i Porozumienie Centrum (38 proc.). Końcowe pozycje na tej liście zajmują: PUS (7 proc.), Kongres Liberalno - Demokratyczny (9 proc.), Forum Prawicy Demokratycznej (11 proc.), UPR (13 proc.) i Unia Demokratyczna (15 proc.).

Także tzw. aprobatą „netto” (różnica pomiędzy opiniami korzystnymi a niekorzystnymi) wykazuje dominację organizacji „solidarnościowych” (od 54 punktów procentowych w przypadku NSZZ „S” do 37 proc. dla PSL „S”); dość wysokie notowania mają także PSL (27 punktów procentowych) i Porozumienie Centrum (26 proc.).

Przewagę ocen niekorzystnych nad korzystnymi notują: KPN (minus 17 pkt procentowych), SD RP (minus 15), OPZZ (minus 10), PPS (minus 8) i PUS (minus 3).

Hop, siup po partyjnej kanapie

Krystyna DURAJ-LEWICKA

W czerwcu 89 namawiano mnie na kandydatów, którzy sfotografowali się z Lechem Wałęsą. Potem ktoś napisał, że tym sposobem mogłaby się dostać do parlamentu nawet krowa. Licentia poetica w nie najlepszym guście, ale dziś widzę — mądra po szkodzi — że nie każdy wybór był trafny.

W maju 90 przekonywano, że powinienem głosować na listę Komitetu Obywatelskiego „S”. Lista była raczej bez wyrazu, program też niepełny i mało konkretny. Mój krzyk stanowiący więc znowu raczej wyraz sprzeciwu wobec komuny, nomenklatury i całego tego bajzlu, w którym żyliśmy przez ponad 40 lat.

W kampanii prezydenckiej kierowałam się raczej wyczuciem i sentymentem dla Wałęsy. Przy tym w II turze operetkowy wręcz wariant Tymienieckiego nie wchodził w ogóle w grę.

Tak więc — Bogiem a prawdą — chociaż od ponad półtora roku wszystko zależy ponoć ode mnie — szarej obywatelki RP — nie dano mi jeszcze szansy dokonania prawdziwego wyboru, w oparciu o racjonalne kryteria, o konkretne programy polityczne.

Mocno się obawiam, że sytuacja powtórzy się w zapowiadanych lada miesiąc kolejnych wyborach parlamentarnych. Znowu ktoś będzie mnie namawiał do głosowania na komitet obywatelski „Solidarność” czy fotka z prezydentem. Tyle, że już tym razem namówić się nie dam. Albo zagwarantujecie mi wreszcie panowie możliwość świadomego wyboru, albo zostaję w domu. Dlaczego znowu zerować ma na mojej niewiedzy jakiś Oświata i Pomoc Społeczna? Dlaczego znowu mam godzić się z rolą „miesa wyborczego”?

Czasu pozostało niewiele. Tymczasem panorama polityczna Zielonej Góry prezentuje się nadal dość bezbarwnie. Przybyło nam nowego „w temacie partyjnym”, ale zmieści się to wszystko na jednej porządnej kanapie.

Wypelniający dotychczas funkcję BBWR Komitet Obywatelski okłapi całkowicie i zapewne nie byłby nawet zdolny do kolejnego wyborczego zrywu. Jego działacze zeszli chyba do konspiracji, rezygnując nawet z modnego w swoim czasie zerbraniowego pustosławia oraz z rozliczenia wypromowanych przez siebie radnych. Co bardziej obrotli, czując skąd wieje wiatr, przetrucili się na Porozumienie Centrum.

„Solidarność” — pozostając nadal najbardziej liczącą się siłą polityczną miasta i województwa — zdaje się odsuwać od czystej polityki. Jest mało prawdopodobne, aby zechciała sama stawać w wyborczej szranki i brać na siebie ciężar koniecznych lecz niepopularnych decyzji. Raczej udzieli poparcia Centrum, z którym grała na jedną nutę w kampanii prezydenckiej.

dokończenie na str. 4



NIE MACIE BISKOPIÓW?



Rys. Andrzej Mleczko

Dobry komunista - to martwy komunista

Przemysław KOSZELA

Parafrazowane w tytule znane stwierdzenie amerykańskiego generała Williama Shermana pokazuje, jak się wydaje, po dziś dzień; wprawdzie autor jego miał wypowiedzieć się w ten sposób nie o komunistach, lecz o Indianach — ale przecież i jednych, i drugich łączy podobieństwo dość istotne: fakt zabarwienia kolorem osobliwie paskudnym, a mianowicie czerwienią.



Rys. Mirosław Hajnos

Trudno to wprawdzie jeszcze nazwać nagonką, jednak treści o takim właśnie podtekście, dominujące w prasie od wielu miesięcy, owocuują w sposób zgoła niepokojący. Oto na przykład uczeń ósmej klasy jednej z głogowskich szkół na lekcji wychowania obywatelskiego w pisemnej odpowiedzi na temat: „Co uczynilibyśmy, gdybyśmy zostali prezydentem RP” pisze między innymi: *Wszystkich zbrodniarzy i komunistów posłałbym na Syberię. W jaki sposób przystaje to do idei miłości i tolerancji, wpajanej dzieciom w tej samej klasie podczas nauczania religii?*

Oto w innej szkole i innej klasie prowadzona jest dyskusja nad postawami bohaterów powieści „Pociąg i diament”. Zbytniej sympatii do komunistów w utworze nie widać — owszem, czerwone reki nowego systemu przedstawione są w książce Andrzejewskiego jako banda krętaczy, wazelinarzy i karierowiczów. Jedyny wyjątek stanowi ideowiec Szczuka. Do wykonania na nim wyroku przeznaczony jest Maciek Chełmicki, akowicie, młody i pełen rozterek. Prowadząca lekcję nauczycielka pomija milczeniem cały złożony aspekt winy i kary, usiłując jedynie usprawiedliwić niepełnowartościowego Maćka. *A gdyby Chełmicki przed wykonaniem wyroku wiedział o Katyniu?* docieka nauczycielka. *Czy miałby prawo się wahać? Nie!* odpowiada kilkunastoletnie pachole. *I co wtedy powinien zrobić bez wahania?* docieka dalej pani profesor — **ZABIĆ!** wyrokuje autorytatywnie chłopiec. *Bardzo dobrze, tak, właśnie: zabić* podsumowuje nauczycielka.

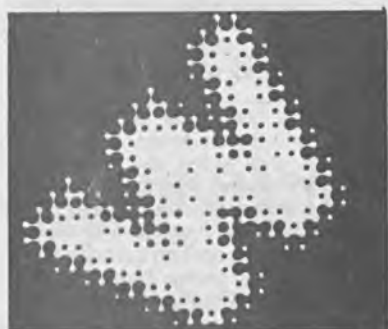
Żyjemy, jak się wydaje, w kraju, w którym pojęcie wolności różnoznacznym jest dla niektórych z możliwości życia na pacholku byłego reżimu. O tym, że jest to problem rzeczywisty, a nie wydumany, świadczy choćby podjęcie go przez dziennikarza, którego trudno podejrzewać o przesadną miłość do komuny, a mianowicie Andrzeja K. Wróblewskiego w „Kontrapunkcie” pod znanym tytułem: „Dobry fachowiec, ale partyjny”; program oczywiście problemu nie rozwiązał, a wręcz przeciwnie — zaognił go jeszcze, czego widomym symptomem było chociażby użyte przez uczestniczącego w nim **Jana Walca** sformułowanie, że *nawet nie usiadłby z partyjnym przy jednym stole*.

Innym znakiem naszych czasów jest wyraźna klerykalizacja życia publicznego. I nie chodzi mi tutaj o tak gruntownie dyskutowaną sprawę powrotu religii do szkół, lecz o inne zjawiska: oto policjanci na wyścigi z wojskiem pielgrzymują do świętych miejsc, jakby chcieli wypalić kolor komunistycznej czterwini jasnością łaski Pańskiej, oto gmach byłego KC uroczystości skrapia się wodą święconą, jakby to miał być co najmniej klasztor, a nie bank, oto wreszcie głogowska młodzież licealna wystawia bardzo dobry podobno spektakl pod wyraźnym dyskryminującym tytułem: „Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem, Polska jest Polską, a Polak — Polakiem”. Znaczą — ateści wron na Madagaskar?

Jakże zatem pogodzić to wszystko — chrześcijańską miłość bliźniego i wsadzenie dwóch milionów byłych partyjnych do jednego worka występków i plugastwa? W jakim stosunku do siebie pozostają słowa Chrystusa: „**Bądźcie miłosierni (...)** I nie sądzicie, a nie będziecie sądzeni, nie potępiacie, a nie będziecie potępieni (...) i wypowiedzi zastępcy Prokuratora Generalnego, który podczas posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wprowadzenia religii do szkół oświadczył, że *ateizm jest też religią, tyle tylko że religią narkomanii, prostytucji i zbrodni*”? (Cytat podaje za: „Wiadomościami TV”). Jakże w końcu katechetyczny nakaz darowania uraz pasuje do powszechnie wpajanego przekonania o komunizmie jako zbrodni wartkiej kar najwyższych?

Najbardziej niepokojący wydaje się być fakt wychowywania młodego pokolenia w duchu nienawiści do komuchów przy jednoczesnym nauczaniu często w tych samych salach lekcyjnych podstawowych ewangelicznych praw, głoszących dobroć i miłość. Zaczyna to przypominać znane stwierdzenie Orwella, iż: „wszyscy są równi, a niektórzy równiejsi”.

„**Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie**” — stwierdził Staszic. **My chcemy mieć młodzież mądrą, przedświebierczą i dojrzałą do demokracji. Jednak niejawnie stanowi słabą tę demokrację podstawę: burzy, a nie buduje.**



WYWIADY

Polskiego rockersa nie można zabić

Z Markiem Piekarczykiem rozmawia Bogdan Kuncewicz

● Co było powodem rozbięcia TSA? - TSA nie istnieje od czerwca 1989 roku, od koncertu z okazji dziesięciolecia zespołu Dżem. Pojechałem na tę imprezę wspólnie z perkusistą Kraszewskim wcześniej rano, a koledzy spóźnili się trzy godziny na koncert. Przyjechali na Harleyach wspólnie z szesnastoma kumplami na motocyklach i uparli się, że wjadą na scenę. Gdy organizatorzy się nie zgodzili, po prostu odjechali, pozostawiając mnie samego sobie i kilka tysięcy zawiedzionych fanów. Wówczas ogłosiłem, że odchodzę z zespołu. Po tym incydencie nie potrafiłem spojrzeć fanom prosto w oczy. Poza tym, zaczął się w TSA okres „olewactwa”, koledzy zaczęli poważnie zajmować się motocyklami, a niepoważnie muzyką. Gitary rzucili w kąt, chwycili w ręce klucze francuskie - i byli szczęśliwi. Teraz jestem w nowym zespole. Są to koledzy z Bochni - mojego rodzinnego miasteczka. Przedtem graliśmy trzy lata jako Crazy Power, a teraz zespół się nazywa Ball's Power.

● W TSA rozpoczynając karierę tuż przed stanem wojennym, był to bardzo trudny okres dla nas wszystkich.

- Tak, to był bardzo zły okres. Po wprowadzeniu stanu wojennego powstała alternatywa: albo się rozwijamy, albo działamy dalej i jesteśmy kolaborantami; bo przecież dzięki nam sprzedawały się gazety, które kłamały na piętnastu stronach, a na szesnastej było moje zdjęcie. Widząc je maolatki wykupowały te pisma. W domu mam dwie walizy takich różnych wycinaków o mnie, o TSA. Początkowo cieszyłem się z tych publikacji, potem budziło to mój niesmak, poczucie bezradności.

Sto tysięcy ludzi zarabiano na pięciu muzykach. Jacys techniczni, sprzątaczkę, kierowcy. W ogóle kierowcy zarabiali najwięcej. Potem przychodzili do mnie, machali przed oczyma plikiem banknotów i mówili: „Widzisz, zachciało ci się być gwiazdą. Kup sobie samochód ciężarowy, to zarobisz”.

● Wielokrotnie skarżyłeś się, przy każdej okazji jak tylko się spotykaliśmy, że zawsze porównują Ciebie do kogoś, nikt nie widzi Twojej oryginalności. Pamiętam moją rozmowę z zespołem Nazareth. Oni wystawili Ci bardzo wysoką ocenę. - No tak, ale oni są fachowcami. To są ludzie, którzy namiętnie słuchają muzyki. Natomiast, nie zauważyli tego krytycy i dziennikarze w Polsce. Na Zachodzie mówiono o mnie, że jestem oryginalnym wokalistą,

ponieważ jestem Słowianinem. Twierdził, że to we mnie jest najcenniejsze. A tutaj porównali mnie do Bona Scotta, co jest oczywiście bzdurą dziennikarską.

● A propos zespołu Nazareth. Ponoć perkusista, gdy zobaczył na czym grać, po prostu się przestraszył?

- Spędziłem z Darrylem kilka niezłych wieczorów. Co prawda mówię „łamaną” angielszczyzną, ale gdy człowiek czuje do człowieka sympatię, to zawsze się dogada.

Gdy się dowiedział, że w ciągu trzech lat zagraliśmy 500 koncertów, że ostatnia płyta rozeszła się w nakładzie 200.000 egz., to dosłownie zatkało go. Twierdził, że jesteśmy milionerami. Gdy lepiej wyjaśniłem, co się za tym kryje, to był zdumiony. Gdy powiedziałem mu, że perkusista nie ma naciągów, że nie stać go na blachy, bo musiałby pół roku oszczędzać, to nie mógł uwierzyć. W rezultacie podarował kolegom różne elementy instrumentów - np. struny, naciągi, talerze itp.

● Mając o Was tak wysokie zdanie, nie chcieli być producentami na Zachodzie płyt TSA, tak jak kiedyś Roger Glover z Deep Purple lansował ich najlepsze longplay'e?

- Chcieli nas zaprosić na wspólne koncerty, chcieli kupić od nas dwa utwory - Alien i Kocicę. Niestety, w Pagarcie tak bardzo „zamieszali”, że w efekcie się nie udało. Podobną sytuacja była z Iron Maiden, który od dawna wiedział, że w Polsce istnieje taki zespół, jak TSA. Dziennikarze zachodni rejestrujący ich tournee chcieli coś bliżej się o nas dowiedzieć, sfilować jakieś nagranie. Niestety powiedziano im, że TSA „nie ma” ...

Dokładnie nie wiem, kto to powiedział. Wiem jedynie, że byli to ludzie z Pagartu. Dowiedziałem się o tym z ust człowieka z ekipy Iron Maiden tuż przed ich wyjazdem z Polski.

● Słyszałem, jak Steve Harris (gitarzysta Iron Maiden) podслуshawszy jakiegoś nagrania polskiego zespołu rockowego, pytał, czy to jest TSA. A więc byliście znani?

- Wbrew pozorom TSA nie był nieznanym zespołem w świecie. Grając na festiwalu w Gang, gdzie wystąpili różne znakomitości, wywołaliśmy swoim występem awanturę. Menedżerowie skarżyli się, że TSA brzmiał najgłośniej. Będąc w Kanadzie, w Toronto spotkaliśmy się z naszymi fanami - ot tak, przypadkowo. Dali nam w prezencie kasete, którą ukradli w miejscowej wypożyczalni, z naszym występem w Gang.

To był wspaniale sfilmowany koncert. A myśmy o tej kasecie nic nie wiedzieli, nikt nam o niej nie powiedział. No cóż, tak działają nasi sponsorzy, nasi niby opiekunowie - „przyśawkowicze” - jak ich określiam. Pagart nie zapewnił żadnej ochrony praw videa, które rozeszło się na cały świat. I tak przepadły pieniądze. Gdy weszliśmy do klubu w Holandii, podbiegł do mnie jakiś

● Czego dzisiaj polskiemu rockersowi najbardziej brakuje?

- Pieniądzy, sponsorów, menadżerów, organizatorów - prawdziwego showbusinessu i normalnego prawa autorskiego. Polskiego rockersa nie można zabić.

Od 1968 roku zapuściłem włosy - i odtąd zawsze byłem murzynem - a nawet gorzej, bo murzyn w Polsce jest panem, on ma przecież dolary. O



Marek Piekarczyk.

Repr. Kru-Kre

metalowiec, mówiąc: „Ja ciebie znam, ty jesteś wokalistą z TSA” ... w tym momencie dosłownie „zatkało” mnie. Pytam, skąd wiesz? „Widziałem twój teledysk w satelicie” - odpowiedział. Na Zachodzie TSA miała cztery clipy, a w Polsce ani jednego.

mnie mówiono narkoman, choć do pracy nigdy nie chciało mnie przyjąć, dzięki temu nauczyłem się wiele profesji, w sumie mam chyba że czternaście zawodów. Większość rockersów w tym kraju ma podobne życiorysy. Są to idealisci, kochają to, co robią. Wspaniali ludzie, którzy

mają wręcz genialne pomysły. I jeżeli pozbędą się kompleksów, że żyją w zaścianku Europy i muszą wielbić jakiegoś faceta, który gra w Anglii, ponieważ on musi być dobry, bo to przecież Anglik, to mają szansę w dzisiejszej Polsce stać się „kimś”, reprezentować sztukę.

● Wspomniałeś, że byłeś dyskryminowany z powodu długich włosów, że do pracy nie chcieli Cię przyjąć. Ale mimo to zawsze chyba miałeś sporo „kumpł” ...

- Obserwując Ciebie przez pięć minut można zobaczyć, jak pięć ładnych dziewczyn Ciebie kokietuje ...

- Z tymi dziewczynami chyba ci się wydawało. Kiedyś może tak było. Miałem np. szczęście do córek milicjantów - bardzo je zresztą lubiłem ...

Tata mnie ścigał pałką w dzień, a ja w nocy figlowałem z jego córką, gdy on za ścianą spał - i tylko szyć było jego chrapanie. Gdyby o tym wiedział, to dostałby zawalu. Jego córka i „brudny hipis”!

● Jak dostawałeś się do pokoju takiej damy?

- Wchodziłem po rynnie na balkon. Uwielbiałem zawsze córki milicjantów i dziewczyny z „dobrych” domów.

● Chciałeś się odgryźć?

- Akurat tak się złożyło, że te dziewczyny mi się podobały. Jestem normalnym mężczyzną. Spotykam dziewczynę, podoba mi się, a potem na ironię losu okazuje się, że jest córką komendanta milicji. Owszem, to mnie podniecało, ponieważ było to niebezpieczne. Jej tatuś ze smakiem by mnie zastrzelił. Miałby pretekst by usunąć mnie z tego świata.

● Uchył rąbek swojej prywatności?

- Żona Ewa, jedenaście lat młodsza ode mnie, piękna dziewczyna, bardzo dzielna, dwójka dzieci - syn Maciej i córeczka Sonia. Mam chorego ojca, którym się opiekuję żona podczas mojej nieobecności. Mieszkam w starym domu rodziców, który ciągle remontuję. Mam mnóstwo przyjaciół, przede wszystkim z kręgów plastycznych, być może dlatego, że sam piętnaście lat byłem plastykiem. Wielu moich przyjaciół wyjechało na Zachód - wielu do USA. Napisałem o nich balladę. Jestem bardzo związany z Polską i moim miastem Bochnią. Nigdy nie wyjadę, pozostanę tutaj nawet jak będę głodny. Wówczas pójdę pracować na budowę lub w lesie, gdzie już pracowałem za Gomulki i za Gierka. Bardzo się cieszę, że dożyłem upadku Komuny!

„Der Morgen” przedrukował materiał z „Zuercher Allgemeine Zeitung”, opisujący w satyryczny sposób sytuację w Berlinie w 2009 roku, gdy to miasto będzie liczyło około 6 milionów mieszkańców (obecnie nieco ponad 3 mln), z których 2 mln będą stanowili osoby nieniemieckiego pochodzenia.

Otóż w Berlinie 2009 roku, oprócz Niemców, będą mieszkali trzy główne grupy narodowościowe: Turcy, Rosjanie i ... Polacy. Turcy będą grupą najliczniejszą, podobnie zresztą jak obecnie, a ich sytuacja będzie dość dziwna: po przymusowym przyjęciu obywatelstwa niemieckiego będą oni w stosunku do wszystkich przybyszów ze wschodu zachowywać się bardziej niemiecko niż sami Niemcy. Tym samym będą przypominać polskich emigrantów osiadłych w Zagłębiu Ruhry w XIX wieku. Z kolei Rosjanie, których będzie około pół miliona, opanują nie tylko wschodniobermberską, robotniczą obecnie dzielnicę Prenzlauer Berg, lecz również

Korespondencja z zagranicy

Polacy w Berlinie w roku ... 2009

świat przestępczy, zakładając organizacje typu mafijnego!

A jaka będzie sytuacja Polaków, których ma być w Berlinie około 400 tysięcy? Otóż w pewnym sensie będą oni podobni do Turków, gdyż katolickim traktują nawet poważniej niż Turcy islam. W mieście będą tylko 2 mieszane małżeństwa polsko-tureckie. Będzie to takie kuriozum, że owe małżeństwa nie będą musiały w ogóle pracować, gdyż czołowe europejskie magazyny będą im poświęcały reportaż, a tym samym odpowiednio płaciły. Reportaż będą opisywały „związek małżeński między meczetem i konfesjonalem”. Z drugiej strony Polacy będą we wszystkich dziedzinach konkurowali z Turkami, co będzie zwłaszcza widoczne w barach przekąskowych. Krupniok, bigos, chłodnik i tysiące innych smakowitych potraw będą rywalizowały ze znaną ofertą w postaci doener - kebaba z tureckich budek ulicznych.

Większość Polaków zamieszka w zatłoczonej „małej Warszawie”, którą oficjalnie nazywa się Marzahn. Jest to satelickie miasto zbudowane w czasach NRD, którego największą atrakcją polega na tym, że można tam wynająć mieszkanie za sumę poniżej 3 tysięcy marek miesięcznie. Na najwyższym piętrze prawie każdego wysokościowca na Marzahn znajduje się mała kaplica pod wezwaniem św. Marii Panny, w której w każdą niedzielę przed południem gromadzą się mieszkańcy domu. Jest bardzo przyjemnie spacerować po wydłużonym o takiej porze Marzahn i obserwować, jak te mieszkalne kolosy nieomal wibrują pod naporem hymnów pochwalnych i pieśni chórnych.

Henryk MARTYNIAK



List gończy MC HAMMER

Prawdziwe nazwisko: Stanley Kirk Burrell

Data i miejsce urodzenia: 30.03.1963, Oakland w Kalifornii. Wzrost - 1,73 cm, włosy i skóra - czarne, oczy - ciemnoniebieskie, żona, tata córki - Akeiba, Monique, Hobby:

szybkie auta, jest posiadaczem najnowszego modelu Porsche oraz Ferrari - Testarossa, Cechy szczególne:

MC (krót od słów „Master of Ceremony” mistrz ceremonii), jest piosenkarzem bardzo religijnym. Droga do kariery: dorastał w najgorszej dzielnicy (narkotyki, morderstwa, alkohol) Oakland niedaleko San Francisco w Kalifornii. Jako dziecko był „maskotką” jednej z drużyn koszykówki i sportowcy nazwali malucha „HAMMER” (młotek). Prawdopodobnie aby nie stać się narkomanem - dealerem, bądź drobnym ulicznym gangsterem MC zgłasza się na ochotnika do marynarki wojennej USA, gdzie służy trzy lata.

Po wyjściu z wojska studiuje Biblię, aby stać się nowonarodzonym chrześcijaninem.

Już jako „małolat” był doskonałym tancerzem, toteż kiedy zauważył, że podoba mu się muzyka „Rap” pożyczka 40 tys. dolarów od swoich starych kumpł - koszykarzy, zakłada firmę płytową, nagrywa longplay i prosto z bagażnika swojego samochodu sprzedaje go w ilości 60 tys. egzemplarzy.

Wówczas otrzymuje wymarzony kontrakt z wytwórni Capitol i rozpoczyna prawdziwą karierę. Lp. pt. „Please Hammer don't hurt me” sprzedany został do dzisiaj w ilości ponad 8 milionów sztuk. MC Hammer tym samym stał się niekoronowanym królem muzyki RAP.

Adres: MC Hammer, o/o „Bust it” Records, 80 Swan Way, Suite 130, PG Oakland, CA 946721, USA.

Wojtek MRÓZ

ROD STEWART

rzystą Jeffem Beckiem, które okazuje się przełomem w karierze Stewarta. Poprzez niego dociera on do Rona Wooda, z którym

współpracy z Rodem Stewartem znalazła się w cieniu gwiazdy, co nie gwarantowało współpracy na dłuższą metę.

W 1975 roku, krótko po opublikowaniu wielkiego hitu pt. „Sailing”, Rod Stewart zostaje się z zespołem „Faces”, by na stałe umocnić się w „pierwszej lidzie” wokalistów rockowych świata.

Ron Wood, szef „Faces” przystaje do Rolling Stones; Stewart przenosi się do Los Angeles. Po tym fakcie następuje fala sukcesów:

- „Tonight s the Night” - 1976

- „Do you think I'm sexy” - 1978

- „Passion” - 1980

- „Baby Jane” - 1983

- „Forever young” - 1988

Również jego long play'e docierają do czołowej list przebojów.

Mniejszym szczęściarzem jest Rod Stewart w życiu prywatnym, np.

rozstanie z aktorką Britt Eklund, czy żoną Aloną.

Rozwód z tą drugą spowodował, że jego zasoby finansowe zmniejszyły się o połowę, a dzieci -

Kimberley (11) i Sean (10) też nie należą do piosenkarzy.

Również stosunki z Kelly Emberg, z którą Rod Stewart ma 3-letnią córeczkę - Ruby nie przetrwały próby czasu i para rozstała się w 1989.

Od 15 grudnia ub. roku piosenkarz jest ponownie małżonkiem. 21-let-

nia Rachel Hunter to kolejna żona gwiazdy, a ostatni hit to piosenka wykonywana wspólnie z

Tiną Turner „It takes two”. W kwietniu tego roku Rod Stewart wybiera się na kolejne światowe tournee.

Wojtek MRÓZ



blisko zaprzyjaźnia się i ponownie „stawia na nogi” nieco przybłąką gwiazdę rockowej sceny: zespół „Small Faces”, jednak już pod skróconą nazwą - „Faces”. Zespół „Faces” do dzisiaj zaliczany jest do najlepszych w historii rocka. Grupa od początku

Wojtek MRÓZ



Historia sportu żużlowego na Ziemi Lubuskiej (6)

Supergwiazda Andrzej Pogorzelski i debutant Edward Jancarz

Marek STANISZEWSKI

W 1963 roku wprowadzono istotną zmianę w regulaminie rozgrywek ligowych. Sprawa awansu i spadku miała rozstrzygnąć się w cyklu dwuletnim. Ustalono, że tytuł drużynowego mistrza kraju przyznawany będzie oddzielnie w 1963 i 1964 r. Tak więc mistrz wyłaniany był co sezon, a spadkowicz i drużyna awansująca - co dwa lata.

W 1963 r. tytuł mistrzowski wywalczył Górnik Rybnik, a Stal Gorzów zajęła szóste miejsce. Najlepszą for-

waniem kadry narodowej w Gdańsku. Wśród asów „czarnego sportu”, znalazł się także utalentowany zawodnik zielonogórskich Zgrzeblarek, Jan Szurkowski.

W spotkaniach ekstraklasy rewelacyjnie jeździła gorzowska Stal, której do tytułu mistrza Polski zabrakło niewiele. Mistrzowie kraju Górnicy z Rybnika, zdobyli tylko jeden punkt więcej niż Stal. A oto skład drużyny gorzowskiej w meczach ligowych w 1964 roku: Andrzej Pogorzelski 2.57 pkt. / wyścig, Edmund Migoś 2.38, Bronisław Rogal 2.35, Jerzy Padewski 1.99, Jerzy Flizikowski 1.28, Jerzy Bartoszkiewicz 0.80, Wojciech Jurasz 0.49. Mechanikami zespołu byli Teodor Pogorzelski i Edward Pilarczyk.

W innych imprezach świetnie jeździł A. Pogorzelski, który zajął drugie miejsce w „Złotym Kasku” i trzecie w finale indywidualnych mistrzostw Polski. Do grona najlepszych polskich żużlowców awansował także Edmund Migoś (XIV m.), który w „Złotym Kasku” był dziewiąty.

W imprezach międzynarodowych, A. Pogorzelski ponownie dotarł do finału kontynentalnego IMS. W rozgrywkach tych wystąpił również E. Migoś. W finale DMS, Polska zajęła czwarte miejsce, a członkiem ekipy był A. Pogorzelski.

Awans do ekstraklasy, po dramatycznym finiszu wywalczyły Zgrzeblarki Zielona Góra. Należy dodać, że duży udział w tym fakcie mieli żużlowcy... Karpaci Krosno. W decydującym spotkaniu pokonali najgroźniejszego rywala drużyny zielonogórskiej - Unię Tarnów. W tabeli łącznej sezonów 1963/64 Zgrzeblarki zdobyły 64 punkty, a Unia 62. Kolejne miejsca zajęły: 3. Karpaty Krosno 59 pkt., 4. Włókniarz Częstochowa 58,5. Start Gniezno 46, 6. Polonia Piła 45, 7. Stal Toruń 44, 8. Wanda Nowa Huta 32, 9. Motor Lublin 28, 10. Kolejarz Opole 22 i 11. Tramwajaz Łódź 16.

Autorami pierwszego w historii klubu awansu do I ligi byli: Mieczysław Mendyka (urodzony w 1933r.), Ludwik Jaskulski (1934), Henryk Ciorga (1937), Zenon Nowak (1940), Jan Szurkowski (1939), Bonifacy Langner (1936), Jan Wiśniewski (1934), Stanisław Sochacki (1930), Kazimierz Kurek (1928), Bronisław Wójcik (1938) i Jan Sulewski (1943). Trenerem zespołu był znakomity przed laty zawodnik Unii Leszno, Józef Olejniczak, a kierownikiem pracującym do dziś w zielonogórskim klubie - Edward Dominiczak.

Na zakończenie sezonu zawodnicy Zgrzeblarek, wzmocnieni Joachimem Majem i Stanisławem Tkoczem z Górnika Rybnik, spotkali się w Zielonej Górze z Ustrzedni Automotoklub (Czechosłowacja). Wygrali miej-

scowi 48:29. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Maj 11, Tkocz, Szurkowski i Mendyka po 8, Ciorga 6, Nowak 5 i Sochacki 2, a dla gości: Antonin Kasper 14 (obecnie na żużlu ściga się jego syn - też Antonin), Rudolf Havelka 5, Antonin Svab 4 (był mistrzem świata w jeździe motocyklowej na lodzie), Pavel Mares 3, Jiri Smid 2 i Jaroslav Volf 1.

Sezon 1965 ugruntował wysoką pozycję w krajowym żużlowym Zgrzeblarki Stali, która sięgnęła po wicemistrzostwo Polski (znowu przegrała z Górnikiem (ROW) Rybnik). Asami Stali byli A. Pogorzelski, E. Migoś, B. Rogal i J. Padewski. Szczególne sukcesy zanotował A. Pogorzelski. Tytuł I-l-wicemistrza Polski (w finale wystąpił także Padewski i Migoś) drugie miejsce w „Złotym Kasku”, był potwierdzeniem klasy tego znakomitego żużlowca. Ale ambicje 27-letniego wówczas zawodnika Stali, były jeszcze większe. W bawarskiej miejscowości Kempen, w finale DMS zespół polski w składzie: Paweł Waloszek (Śląsk Świętochłowice), Zbigniew Podlecki (Wybrzeże Gdańsk), Andrzej Wyglenda, Antoni Woryna (obaj ROW Rybnik) i Andrzej Pogorzelski (Stal Gorzów) - sięgnął po tytuł mistrzów świata! Gorzowianin jeździł rewelacyjnie, uzyskał 11 punktów i przegrał jedynie ze Szwedem Bjornem Knutssonem. Andrzej Pogorzelski wystąpił także w finale IMS. Na słynnym Empire Stadion na Wembley, zajął dziewiąte miejsce. W plebiscycie specjalistycznego tygodnika żużlowego

Zielonej Góry obawiano się o formę zawodników Zgrzeblarek. Ligowy debiutant wygrał tylko dwa spotkania (na własnym torze ze Stalą Rzeszów i Polonią Bydgoszcz). Tylko niepoprawni optymiści mogli liczyć na cud. Bez wzmocnień kadrowych i dobrego sprzętu, nie sposób było walczyć z tuzami I-ligowych torów. Sezon 1966 był dla Zgrzeblarek przysłówowym „być albo nie być” w ekstraklasie.

Rywal zza miedzy, czyli Stal Gorzów, przystąpiła do rozgrywek z mocnym postanowieniem wywalczenia tytułu mistrzowskiego. Niestety, zamiar się nie udał. Stal była „tylko” druga w I lidze, a Zgrzeblarki doznały porażek we wszystkich meczach i zostały zdegradowane do II ligi.

W drużynie Stali Gorzów pojawił się nowy 20-letni zawodnik Edward Jancarz. Od pierwszych startów wykazywał nieprzeciętny talent. Oczywiście asem gorzowskiego zespołu był nadal Andrzej Pogorzelski, który zdobył upragniony „Złoty Kask”. W finale IMP po raz trzeci z rzędu wywalczył tytuł wicemistrza kraju. W zawodach tych wystąpił zawodnik Stali - Bronisław Rogal (XIII m.).

Bogaty w sukcesy był sezon międzynarodowy. W eliminacjach IMS startowali Pogorzelski i Migoś. W finale IMS w Goeteborgu, gdzie brązowy medal wywalczył Antoni Woryna - Pogorzelski zajął 10-12 miejsce.

W finale DMS Polacy (w składzie: A. Pogorzelski, Marian Rose (Stal Toruń), A. Woryna, A. Wyglenda)



Zgrzeblarki Zielona Góra 1965. Od lewej: Z. Nowak, Cz. Kolman, L. Jaskulski, J. Szurkowski, M. Mendyka, H. Ciorga i kierownik zespołu Edward Dominiczak.

„Speedway Star and News” w gronie najlepszych żużlowców świata, był ósmy.

Ze spotkań towarzyskich, które odbyły się w 1965r. w Gorzowie, należy odnotować zwycięstwo Stali nad szkockim zespołem Edinburgh Monarchs.

Jednym radość, innym smutek. W Gorzowie fetowano sukcesy Stali, a w

wywalczyli drugi z rzędu tytuł medal. Rezerwowym w polskiej ekipie był E. Migoś.

W test-meczach w Szwecji wystąpił A. Pogorzelski. Nasza drużyna dwukrotnie pokonała Szwedów 52:44 i 53:44.

Polacy zaczęli liczyć się w światowym żużlu. Jednym z asów w talii reprezentacji Polski, był zawodnik gorzowskiej Stali - Andrzej Pogorzelski.

GRAMY W BRYDŻA

Karta wspomnień - rok 1959

Pierwszą imprezą roku na Ziemi Lubuskiej jest każdorazowo turniej par pod nazwą „MILLENIUM”, który odbywa się w Międzyrzeczu. Tradycja datuje się od roku 1959, chociaż ówczesny turniej miał w swej nazwie „Puchar Miasta”. Wzięło w nim udział 26 par, a gościnni gospodarze „pozwolili” zwyciężyć parze poznańskiej Kucnerowicz - Łabędzki. Z zielonogórczan najlepsi Grzybowski i Mania - na miejscu czwartym.

Również w styczniu Zielona Góra gościła najlepszych brydżystów Wrocławia, Szczecina i Poznania. Walczono o awans do kadry B - Polski (tak się to wtedy nazywało). Wśród brydżowej elity zachodu Polski, nasza niewątpliwie najlepsza para tych lat Bresiński z Cywińskim zajęła drugie miejsce i wraz z parą szczecińską (Banaśki - Staniewicz) awansowała do rozgrywek finałowych.

Zielonogórskie damy - Wachnowska, Bresińska i Lenartowicz zasłone gorzowianką Wiśniewską - zajęły w drużynowych mistrzostwach Polski siódmą lokatę, co było niewątpliwie dużym sukcesem lubuskiego brydża.

W tym roku odbyły się po raz pierwszy rozgrywki kadry okręgowej mającej na celu wyłonienie I i II reprezentacji. W wyniku tych rozgrywek pierwszą reprezentację stanowiły dwie pary Zielonej Góry (Mania - Sowiński i Karczewski - Michalski) oraz nowosolanin Bigiel - Siwak.

Nauka gry - licytacja c.d.

W licytacji brydżowej oprócz deklarowanych zobowiązań bądź odzywek „pas” używa się jeszcze dwóch słów: kontra i rekontra. KONTRA - oznacza mniej więcej tyle co stwierdzenie: „Jestem pewny: przeciwnicy - mnie wypełnią swojego zobowiązania, więc pod w a j a m p u n k t a c j e, aby zdobyć więcej punktów”. Oczywiście kontrę można zgłosić jedynie na zapowiedź przeciwnika - nigdy partnera.

REKONTRA - wyraża w skrócie coś takiego: „mimo waszej kontry jestem tak pewien, że zrealizujemy nasze zobowiązanie, że wszystkie punkty będziemy liczyć nie podwójnie, jak chcecie, a po prostu. Rekontrę może dać dowolny gracz pary, której zobowiązanie zostało skontrowane.

Kontra i rekontra odnosi się wyłącznie do ostatniej deklaracji. Jeżeli zatem zobowiązanie zostanie zmienione - to automatycznie kontra i ewentualnie rekontra zostają anulowane. Przykład: para NS zapowiedziała szlemika w pik. Przeciwnicy skontrowali, więc N zdecydował się na zmianę zobowiązania (oczywiście na wyższe) i powiedział „szlemik bez atu”. Jeśli ta zapowiedź nie zostanie skontrowana - wszystkie punkty liczy się tak, jakby żadnej kontry nie było. U w a g a - podczas licytacji z partnerem nie wolno mu udzielać jakichś dodatkowych informacji nie związanych z licytacją.

Sprawa najbardziej istotna: kiedy następuje koniec licytacji? Licytacja się kończy wówczas, gdy po dowolnej deklaracji lub kontrze czy też rekontrze, nastąpią trzy kolejne pasy. Z zasady tej wynikają następujące konsekwencje:

- każdy gracz może wielokrotnie zabierać głos w licytacji - gdy przyjdzie na niego kolej - bez względu na to, czy uprzednio pasował czy też dawał jakąś odzywkę,
- po każdej odzywie pozostali gracze mają jeszcze prawo głosu, ale jeśli oni pasują, to ten sam licytujący nie może już się „poprawić” i zmienić kontrakt, który zapowiedział,
- każda odzywka może być ostatecznym kontraktem i stanie się to wtedy, gdy pozostali spaszują.

Przykład licytacji w rozdaniu (rozdawał S):

P. 9 8 6 2
C. A W 10 7 6
K. K 9 3
T. 7

	N	
W		E
	S	

P. A K 3
C. D 5 3
K. W 10 8 7
T. 10 5 3

P. D 10 5
C. 9 4
K. D 6 5
T. A D 6 4 2

S	W	N	E
pas	1 trefl	pas 1	BA
pas	pas	pas	

S - słusznie uznał, że ma zbyt słabą kartę, aby podjąć zobowiązanie, więc powiedział „pas”. W - też nie ma zbyt mocnej karty, ale istnieją podstawy do podjęcia niewielkiego zobowiązania. Ponieważ ma cztery trefle, zadeklarował chęć wzięcia siedmiu lew, gdy trefle będą kolorem autowym.

Te chęć wyraził słowami: jeden trefl. Pas S uświadomił N, że jego partner nie ma mocnej karty, skoro nie chciał podjąć żadnego zobowiązania, więc chociaż ma niezłe kiery, też powiedział „pas”. E - poza treflami ma w każdym kolorze jakieś wartości. Postanowił więc podwyższyć zobowiązanie partnera w ten sposób, że nie zwiększając liczby zadeklarowanych lew zmienił kolor treflowy na bez atu. Bez atu, jak wiadomo stoi w hierarchii znacznie wyżej. Po tej zapowiedzi nastąpiły trzy kolejne pasy, co powoduje koniec licytacji.

Piotr MIECHOWICZ

Czy piłkarz Pele zostanie prezydentem Brazylii?

St. GARCZARZYK

Zdobywali złote medale olimpijskie, bili rekordy świata, przez wiele lat nauczyli się podejmowania najtrudniejszych decyzji pod naciskiem wielomilionowych tłumów. Dziś chętnie powtarzają, że kariera sportowa jest idealnym terenem przygotowania się do roli polityka.

Aktualny polski premier często widywany był na boisku piłkarskim. To samo można powiedzieć o szefie sportowego resortu. W polskim Sejmie zasiada wielokrotna rekordzistka świata i mistrzyni Polski w szybownictwie Adela Dankowska.

Co jest przyczyną, że na szerokim świecie wielu wybitnych sportowców zmierza prostą drogą do kariery politycznej? Jednym z takich powodów jest z pewnością przyzwyczajenie do tego, by działać pod wpływem ciągłego stresu, co u niektórych staje się po jakimś czasie prawdziwą „drugą naturą”. A że właśnie takie cechy najbardziej ceni się u polityków, naturalną koleją rzeczy jest druga kariera, tym razem nie w służbie kibica, a często całego narodu. Nie bez znaczenia jest też z pewnością pewne przyzwyczajenie do bycia osobą publiczną, kimś o kim się mówi i pisze. Nie dla wszystkich brak tych przymiotów sławy jest po zakończeniu kariery do zniesienia, a spora część wybitnych postaci światowego sportu, potrzeba „bycia kimś” pcha na ministerialne stołki. I wreszcie ostatnia, kto wie czy nie najważniejsza przyczyna - sukces jest dla większości zawodników jak narokotyk, a co może go lepiej zastąpić niż możliwość decydowania o losach setek tysięcy, czy milionów ludzi?



Trochę sportowej rekreacji dobrze robi każdemu. Na zdjęciu Lech Wałęsa broni bramki polityków podczas meczu piłkarskiego z drużyną dziennikarzy. Fot. CAF.

czy też artystą. Także władcy starożytnej Olimpii wymagali od swoich synów wielkich wyników sportowych. Jednym z najbardziej znanych przykładów z tego okresu był mówca Xenofon, który w młodości (IV wiek p.n.e.) zasłynął jako mistrz olimpijski w pięcioboju oraz biegach, co stało się podwaliną dla jego dalszej, tym razem politycznej kariery.

Dzisiejsza galeria byłych sportowców, a obecnie polityków przedstawia się naprawdę imponująco. Oto kilka najbardziej spektakularnych przykładów.

Vera Caslavskaja

Caslavskaja urodziła się w roku 1942 w Pradze i już w wieku lat 18 uzyskała nominację do drużyny olimpijskiej swojego kraju. Jej największym sukcesem było zdobycie czterech medali w gimnastyce na olimpiadzie w Meksyku, po której została wykluczona z Czechosłowackiego Związku Sportowego „za poglądy niezgodne z linią partii”. Po politycznym przełomie, została najbliższą współpracownicą prezydenta Vaclava Havla.

Waleri Borzow

Urodzony w roku 1949 Borzow, był ostatnim, obok Włocha Menela, wielkim białym sprinterem. Po wywalczeniu złotego medalu na 100 metrów podczas Igrzysk Olimpijskich w Monachium, ten „elektroniczny sprinter” (szybkość kroków obliczał przy pomocy komputera) został ukraińskim ministrem do spraw rodziny.

Alberto Juantorena

Alberto Juantorena, urodzony w roku 1951 w Hawanie, święcił swoje wielkie triumfy podczas olimpiady w Montreale, gdzie zdobył złote medale na 400 i 800 metrów. Dziś Juantorena jest doradcą sportowym upadającego rządu Fidela Castro.

Alain Calmat

Calmat, urodzony w roku 1940 w Paryżu, był w latach sześćdziesiątych najlepszym łyżwiarzem figurowym naszego globu, by w latach 1984 - 1986 sprawować z ramienia partii socjalistycznej funkcję ministra młodzieży, rodziny i sportu.

Sebastian Coe

Sebastian Coe, urodzony w Londynie jest jednym z najbardziej znanych średniodystansowców na świecie (złote medale na olimpiadach w Moskwie i Los Angeles na dystansie 1500 metrów), a obecnie czynnie zajmując się karierą polityczną. Ostatnio wygrał wybory w Cornwall, z tego okręgu wyborczego typowany jest jako „pewniak” w brytyjskich wyborach parlamentarnych w roku 1992.

Gamal Abdel Nasser

Zamordowany prezydent Egiptu był uczestnikiem olimpijskiej drużyny narodowej tego kraju w podnoszeniu ciężarów.

Urho Kekkonen

Nieżyjący już prezydent Finlandii był przez długie lata rekordzistą tego kraju w skoku w wyż.

Roger Bambuck

Roger Bambuck urodził się na karaibskiej wyspie Gwadelupa, startując jednak w barwach Francji. Po wywalczeniu mistrza Europy na 200 metrów i ustanowieniu w 1968 roku rekordu świata na 100 metrów (10,0), Bambuck przerwał studia medyczne i jest dziś francuskim ministrem sportu.

Arnold Schwarzenegger

Emigrant z Austrii, naturalizowany w USA wstąpił się swoją muskularną budową ciała, zdobywał wielokrotnie tytuły w kulturystycznym „Mister Olympia”. Jest on dziś ministrem sportu w rządzie prezydenta Busha, który sam też bardzo często udziela się na arenach sportowych.

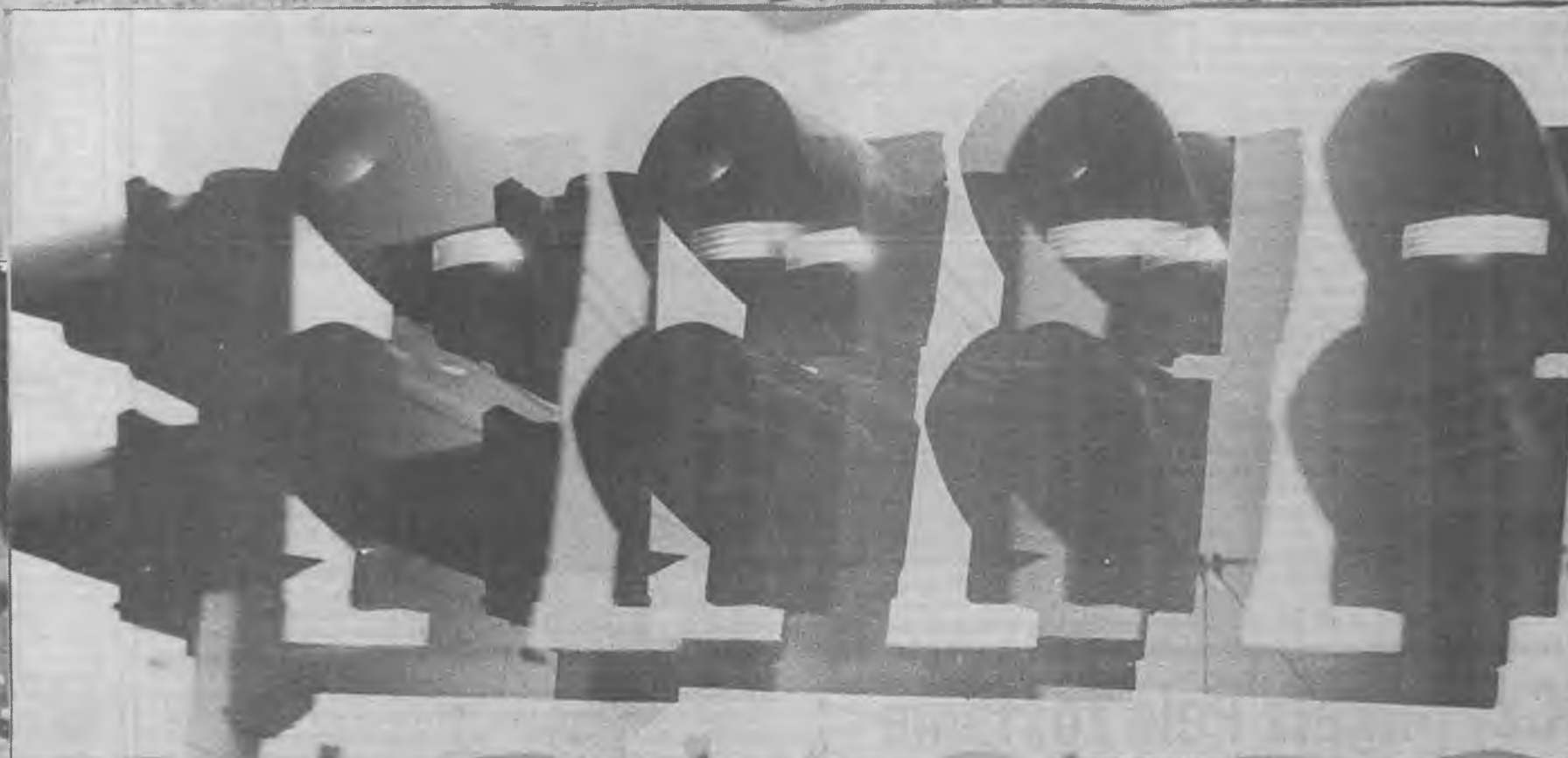
O karierze polityka marzy jeszcze wiele sławnych postaci znanych ze wspaniałych osiągnięć na stadionach. Do nich należy również legendarny piłkarz Brazylijczyk Pele, cieszący się wielką sympatią rodaków.



Pośrodku Pele i jego godny następcę Amarildo z prawej cieszą się ze zdobytego tytułu mistrzowskiego. FOT-CAF.

ŚWIATŁOLANDIA

Zdjęcia: Kazimierz LIGOCKI



SERWIS AGENCYJNY..KRAJ..ŚWIAT

Co dalej z Husajnem?

Irak pokonany

ONZ w Nowym Jorku podała w środę, że Irak zaakceptował wszystkie rezolucje Rady Bezpieczeństwa.

Wyzwoliwszy Kuwejt i rozbiwszy w ciągu 4 dni prawie 40 z 42 dywizji iraackich w Kuwejcie i w południowym Iraku, triumfujące wojska koali-

cji otrzymały w czwartek nad ranem rozkaz wstrzymania ofensywnych działań wojennych.

Prezydent Bush pragnie, by wojska amerykańskie opuściły rejon Zatoki Perskiej „możliwie najszybciej” — oświadczył dziennikarzom rzecznik Białego Domu Marlin Fitz-

water po przemówieniu telewizyjnym prezydenta.

Prezydent Iraku Saddam Husajn rozkazał w czwartek rano wojskom iraackim, by wstrzymały ogień w wojnie w Zatoce. Poinformowano, że wszystkie wojska iraackie opuściły Kuwejt.

Nieustraszonego wódz narodu iraackiego Saddama Husajna może w najbliższym czasie zbiec z kraju — pisze w wydaniu czwartkowym egipski dziennik „Al-Ahram”. Prawie cała jego rodzina już od 2 miesięcy znajduje się poza granicami Iraku.

(Ciąg dalszy na str. 10)

Maszyniści... spuścili parę

Biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą kraju, Rada Główna Związku Zawodowego Maszynistów PKP obradująca 28 lutego w Zakopanem — postanowiła odłożyć do 20 marca sprawę ewentualnego strajku generalnego na sieci kolejowej. Związkowcy oczekują od Dyrekcji Generalnej PKP podjęcia rokowań dla zakończenia trwającego od wielu miesięcy sporu.

Rada Główna związku domaga się natychmiastowej poprawy stanu bezpieczeństwa ruchu na PKP oraz podpisania porozumienia placowego.

„Korek” w Świecku

Przebieg graniczny w Świecku nie w sznurze samochodów. Znow wszyscy chcą zdążyć z towarami przed nowym podatkiem obrotowym, który wchodzi o północy 2 marca. Urząd Celný w Rzepinie, któremu przebieg podlega podwoił obsadę celników, a mimo to czas oczekiwania nie zmniejsza się.

— Samochody ciężarowe stoją 8-9 godzin — mówi naczelnik wydziału

ogólnego UC Kazimiera Czolhan. — Kolejki tworzą się u spedytorów. Nerwowo czas na granicy jednak nie sprzyja oszustom — Tylko w czwartkową noc na przejściu w Świecku cofnęliśmy do Niemiec przeszło 30 samochodów mających za sobą zaniżoną cenę kupna — informuje dyr. UC Jerzy Chuderski. — nie przepuściliśmy też przez granicę 24 samochodów ciężarowych z towarami, bo przewoźnik nie miał

niezbędnych dokumentów do odprawy celnej. Tylko w środę przez Świecko przejechało 90 tys. litrów benzyny, 163 tys. litrów alkoholu. Urząd odebrał 278 milionów podatku obrotowego i 144 miliony z tytułu opłat manipulacyjnych. Nikt nie jest w stanie zliczyć ilości sprowadzonych w środę samochodów osobowych.

(gra)

Radzieckie groźby

Rząd ZSRR przekazał parlamentom wszystkich pięciu krajów skandynawskich demarche, będące ostrzejszą jak dotychczas formą protestu przeciwko angażowaniu się tych państw w sprawę niezawisłości republik bałtyckich. Wystąpienie dyplomatyczne miało miejsce w po niedziak, jednakże do wiadomości publicznej dotarło dopiero w środę wieczorem. Ma ono bezwzględnie związek z zaproszeniem przedstawicieli Litwy, Łotwy i Estonii na sesję Rady Nordyckiej w Kopenhadze, przy równoczesnym odrzuceniu sugestii radzieckich, aby w sesji tej uczestniczyli również reprezentanci republik rosyjskiej i karelskiej.

Według doniesień, parlamenty skandynawskie nie zamierzają oficjalnie odpowiedzieć na krytykę ra-

(Ciąg dalszy na str. 10)

Pikieta rolników

Dostali na piśmie

W czwartek ok. godz. 11.00 przed gmachem Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie zaczęły się gromadzić grupy pracowników PGR z różnych rejonów kraju. Głównie wejście do tego budynku jest praktycznie zablokowane. Na transparentach hasła nawiązujące do postulatów strajkujących PGR-ów: „Zadamy kredytów uwzględniających specyfikę rolnictwa, minimalnych cen gwarantowanych na płody rolne, zrównania wszystkich sektorów rolnictwa”.



Fot. CAF — ADAM HAWAŁEK

Według wiceprzewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Zióg PGR z siedzibą w Rzepinie Waldemara Wojarskiego manifestacja jest wynikiem nieprzygotowania rządu do wczorajszych rozmów z przedstawicielami tego komitetu. Postanowiono, że rozmowy Ogólnopolskiego Komitetu Strajkowego Zióg PGR ze stroną rządową będą kontynuowane. Przedstawiciele komitetu strajkowego zapoznali się z pisemnym stanowiskiem strony rządowej dotyczącym realizacji PGR-owskich postulatów, o co poproszono po rozmowach w środę. Ma się do tej odpowiedzi ustosunkować cały komitet strajkowy w Rzepinie.

Rzecznik rządu:

☆ 0 redukcji długów

☆ Ceny za energię bez zmian

☆ Wycofanie wojsk ZSRR

Decyzji redukcji polskiego długu spodziewać się można w kwietniu — mam podstawy przypuszczać, że podczas planowanej na koniec marca br. wizyty w Waszyngtonie prezydent Lech Wałęsa poinformowany zostanie także o skali zmniejszenia polskiego zadłużenia — powiedział 28 lutego na konferencji prasowej w Krakowie inaugurującej cykl spotkań z dziennikarzami prasowymi terenowej rzecznik prasowy rządu, Andrzej Zarebski.

A. Zarebski poinformował również, że głównymi tematami rozmów, jakie podczas wizyty w RFN w dniach 5-6 marca prowadzić będzie premier Jan Krzysztof Bielec-

ki, będą m.in. problemy tranzytu i wycofania z Polski wojsk radzieckich, kwestie dwustronnych stosunków gospodarczych obu państw, problem zniszczenia wizerunku dla Polaków i redukcji polskiego zadłużenia w Niemczech. Nadzieje, że wizyta przyczyni się do znacznego zbliżenia — dodał.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy A. Zarebski poinformował, że: — Do maja (kiedy, w związku z wyborami parlamentarnymi, oczekiwana być może dymisja rządu) nie przewiduje się zmiany kursów walutowych ani zmian cen energii i gazu.

Rozpięty na gwieździe

Milko Balew, niegdyś prawa ręka Żiwkowa odczytując w sądzie przygotowaną deklarację ponownie oświadczył, że nie poczuwa się do winy, aczkolwiek przyjmuje odpowiedzialność za popełnione błędy.

Powiedział, że gotów jest znieść wszystko, „nawet być rozpiętym na pięciopięciowej gwieździe”, jednak nie zgodził się na to, aby dzięki sądowi nad nim, jego niedawni towarzysze i współbojownicy mieli uratować własną skórę i kariery.

Użytkownicy

Alpo

GAZETA NOWA

Zielonogórska
Głogowska
Gorzowska

PIĄTEK

1 MARCA
ANTONINY, RADOŚLAWA

SOBOTA

2 MARCA
HELENT, HALSZKI

NIEDZIELA

3 MARCA
MARYNY, KUNEGUNDY
Solenizantom i obchodzącym urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

Hurtownia

ŚLUBICE, Wojska Polskiego 93.
8.00—12.00, 15.00—19.00
RACULA 147B 9.00—19.00
— spodnie tajlandzkie 77.000
— biustonosze (bielizna) 15.000
— ślipy męskie 12.000
— spodnie niebieskie, czarne 70—85.000
— zabawki zestawy — 18.000.

1463-Z

DRUGIEJ RĘKI

Pacjent po ciężkiej operacji. Nie wolno mu jeść ani pić. Prosi pielęgniarkę o wodę. Otrzymuje trzy krople w zakrętek po lekach. Po chwili pacjent odzywa się do siostry. Może mógłbym dostać coś do czytania np. znaczek pocztowy. „Zasłyszane”

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE

„L E K I S T”

Świebodzin, pl. Obrońców Pokoju 17

ogłasza

WIOSENNA WYPRZEDAŻ

— do dnia 15 marca br.

obniżka cen

o 20 proc.

— telewizorów m-ki PROFEX 20 3.890.000 zł 4.050.000 zł
— telewizorów m-ki TEC 20 3.850.000 zł 4.100.000 zł
— telewizorów m-ki PHILIPS 23 11.450.000 zł
— teletext — cena zbytu

ponadto oferujemy do wyprzedaży towary firmy „BRILANT” tj. — kawa, herbata itp.

Zapraszamy Szanownych Klientów do SKLEPU „U SZWAGRA” w Świebodzinie i Międzyrzeczu.

AK-262



PRACOWNIA OPTYCZNA
ROMANA LECHNY

SOCZEWKI KONTAKTOWE
AMERYKAŃSKIEGO KONCERNU
BARNES HIND

- najwyższa sprzedaż w USA, najnowsza światowa technologia
 - wszelkie rodzaje soczewek kontaktowych (miękkie, kolorowe, twarde, filtrujące całkowicie nadfiolet)
 - rewelacja światowa!
 - soczewki PERMALENS oraz PERMAFLEX (COOPER VISION) do przedłużonego noszenia 1-4 tygodni, przełom w technologii;
 - soczewki twarde FLUOROCON PE do przedłużonego noszenia, przewyższające w komfortie soczewki miękkie
 - oleamy płyny najnowszej generacji firmy BRANES HIND
 - bez chemicznych środków konserwujących
 - gwarantujące sterylność
 - i zapobiegające alergicznym reakcjom
- Cały asortyment w ciągłej sprzedaży

CENTRUM APLIKACJI
SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
PRZY PRACOWNI OPTYCZNEJ
ROMANA LECHNY
ZIELONA GÓRA, ul. Jedności 54
od 4 marca br. codziennie od 14.00 do 17.00

Gdyby Lenin to widział

28 lutego w dawnym muzeum Lenina, a obecnie Muzeum Historii Polskich Ruchów Niepodległościowych i Społecznych w Warszawie otwarta została wystawa pn. „Na czele i przyduszeni II Rzeczypospolitej”, prezentująca sylwetki Józefa Piłsudskiego, Gabriela Narutowicza, Stanisława Wojciechowskiego, Ignacego Mościckiego i Władysława Raczkiewicza. Na wystawie zgromadzone wiele dokumentów, fotografii, plakatów, rysunków, karykatur i obrazów, ukazujących szerszy kontekst, ich działalność i epokę, w której żyli i pracowali.

Ekspozycji towarzyszą wypożyczone z Belwederu insygnia prezydenckie, które po 52 latach powróciły niedawno z Londynu do kraju.

(PAP)

Miniszkoła

Mieszkańcy małej wyspy niemieckiej Grod zgłosili swoją szkołę do księgi rekordów Guinnessa. Otóż do szkoły uczęszcza obecnie dwójka dzieci — rodzeństwo brat i siostra, a uczy ich jedna nauczycielka.

Na wyspie mieszka łącznie 9 osób zajmujących się łowieniem ryb.

Kto ważniejszy?

Jeśli na wsi jest tylko jeden telefon, to tradycyjnie u sołtysa. Nie mógł tego ścierpieć radny gminy, zamieszkały we wsi Szustek w woj. wrocławskim. Korzystając ze zmiany sołtysa — zanim zdążyła zainstalować telefon nowemu — osobiście odciął kabel, przenosił aparat do siebie i teraz ma. Oburzonego sąsiadów poinformował, że... radny jest ważniejszy niż sołtys.

W hucie gorąco jak zawsze

W głogowskiej Hucie Miedzi od pewnego czasu dochodzi do konfliktów na tle plac. Podczas wiecei żelazki, który odbył się w minioną środę (27 lutego), godzinę starano się załagodzić wyjaśnić wiele niezależnych od zakładu czynników wpływających na słabsze od oczekiwanych zarobki.

Przedstawiciele związku hutniczego zrzeszonego w OPZZ nie do końca zgadzają się z tą argumentacją. W zarządzie związku dowiedzieli się o tym, że OPZZ-owcy sprzeciwiają się narastającemu od pewnego czasu rozdrobnieniu wydzia-

łów huty. Najbardziej denerwuje rolników zbyt duża ich adancem: rozbieżność między ich placami a wynagrodzeniem tzw. dozoru, minio że obie grupy funkcjonują w ramach tego samego systemu plac.

Wprawdzie na samym wieceu nie mówiono o problemach prywatyzacji huty, ale wiadomo, że Rada Pracownicza podjęła już pierwsze ustalenia. Rozpoczynają się też wstępne prace nad tym problemem. OPZZ uważa, że trzeba z prywatyzacją poczekać jak najdłużej, a najlepiej by było, gdyby dochodowy kombinat pozostał w strefie państwowej własności.

(JW)

CO GDZIE KIEDY?

KINA

GŁOGÓW

"JUBILAT" — pt., sob., niedz. 15, 17.15, 19.30 — Conan barbarzyńca (USA 15 l.), sob., niedz. 13 — Krol Drodobrodzi (czeski b.o.), niedz. 11.30 — Zestaw bajek

ZIELONA GÓRA

"ESTRADA" — pt., sob., niedz. — nieczynne
 "NEWA" — pt., sob., niedz. 15.30 — Magiczny warkocz (chiński 15 l.), 17.30, 19.30 — Kuzyni (USA 15 l.), niedz. 14.30 — Wędrowni skrzatki (japki)

"NYSA" — pt. 17.30, 19.30 — Bez wyjścia (USA 15 l., premiera), sob. 15.15 — Oby — decydujące starcie (USA 15 l.), 17.30 — Bez wyjścia, 19.30 — Harry Angel (USA 15 l.), niedz. 15.15 — Oby — decydujące starcie, 17.30, 19.30 — Bez wyjścia (USA 15 l.)

"VENUS" — pt., sob. 10.50, 15.15 — Cocoon (USA 15 l., premiera), 13, 17.30, 19.30 — Randka z nieznajomą (USA 15 l., premiera), niedz. 13, 17.30, 19.30 — Randka z nieznajomą (USA 15 l.), 15.15 — Cocoon (USA 15 l.)

BABIMOST — "Piast" — pt., sob., niedz. — Wyrzucił seks (USA 15 l.), Przeklęty zły los (niem. b.o.), Piramida strachu (USA 12 l.)
 GUBIN — "Iskra" — pt., sob., niedz. — Osaczona (USA 15 l.), Fortuna kołem się toczy (USA 15 l.)

GOZDNICA — "Ceramik" — pt., sob., niedz. — Deja Vu (pol. 15 l.), Galimatias (pol. 15 l.)

IŁOWA — "Ślask" — pt., sob., niedz. — M.A.S.H. (USA 15 l.), I skrzypce przestały grać (pol. 15 l.), Uciekinierzy (fr. 12 l.)

KARGOWA — "Światowid" — pt., sob., niedz. — Burzliwy poniedziałek (ang. 15 l.), Porno (pol. 18 l.), Na tropie sokoła (jęm. 12 l.)

KOZUCHÓW — "Uciecha" — pt. 17, Interkosmos (USA 12 l.), 19 — Śmiertelnie mroźna zima (USA 15 l.), sob. — nieczynne, niedz. 15.15, 17 — Lody na patyku (RPN 15 l.), 18.45 — Mistrzini Vu Dang (chiński 15 l.)

KROSNO — "Wzgórze" — pt., sob., niedz. 17 — Stan strachu (USA 15 l.), 19.15 — Sextelefon (USA 18 l.)

LUBSKO — "Patria" — Kramarz (pol. 15 l.), Nocny jastrząb (USA 15 l.), Pogromcy duchów II (USA 15 l.)

MAŁOMICE — "Arenia" — Człowiek z blizną (USA 18 l.), Interkosmos (USA 12 l.)

XV Olimpiada Artystyczna

W ubiegłym tygodniu Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze było miejscem eliminacji okręgowych sekcji plastycznej XV Olimpiady Artystycznej. Uczestnicy z nich w nich młodzież szkół średnich z województw — gorzowskiego, legnickiego i zielonogórskiego.

Jury pod przewodnictwem dr. Jana Muszyńskiego zakwalifikowało do eliminacji centralnych w Warszawie czwórkę uczniów — Jarosława Bągińskiego z Zespołu Szkół Budowlanych w Zielonej Górze, Annę Taczowską z zielonogórskiego LO nr 1, Rafała Jaształa z LO w Wolsztynie i Joannę Stanczyk z LO w Jaworze. (jp)

Pantomimiczny melodramat

Goszczący wielokrotnie w Zielonej Górze wrocławski Teatr Pantomimy przyjeżdża tym razem z mało znanym spektaklem pt. "Cardenio i Celinda". Henryk Tomaszewski przeniósł na scenę barokową sztukę Andrzeja Gryphusa, której premiera odbyła się we wrocławskim Gimnazjum Elisabethanum 28 lutego 1661 roku. Pierwowzorem tytułowej Celindy jest biblijna postać Marii Magdaleny. Cardenio wzorowany jest również na biblijnej postaci. Szawla. W dramatycznym świecie Gryphusa nie ma obowiązujących zasad porządku. Nic nie jest pewne ani niezmiennym. Wszystko przemija, nawet wielka miłość Cardenia i Celindy opiera się na pozorach tej wymyślonej rzeczywistości.

Autorem scenografii do spektaklu jest Kazimierz Wiśniewski. Wrocławszy artyści tańczą do muzyki Haendla, Vivaldiego i Telemanna.

Przedstawienie obejrzymy w Teatrze im. Leona Kruczkowskiego w Zielonej Górze aż pięciokrotnie: 2 marca o 19, 3 marca o 16 i 19.30 i 4 marca o 12 i 15.30. (Czm)

NOWA SÓL — "Odra" — pt., sob., niedz. — Krótkie spieście II (USA 12 l.), Krwawy sport (USA 15 l.), Młody Einstein (USA 15 l.)

NOWOGÓRÓD — "Bóbr" — pt., sob., niedz. — Zdradzeni (USA 15 l.), Chce mi się wyć (pol. 18 l.)

SLAWA — "Zeglarz" — pt., sob., niedz. — Człowiek w ogniu (USA 18 l.), Gdziekolwiek jesteś jesteś (pol. 18 l.)

SULECHÓW — "Orzeł" — pt., niedz. 17 — Commando (USA 15 l.), 19 — Parszywe dranie (USA 15 l.), sob. — nieczynne

SZCZANIEC — "Semko" — pt., sob., niedz. — Zdrada i zemsta (chiński 15 l.), Mój Mio (ZSRR b.o.), Śmiercionośna ślicznotka (USA 18 l.)

SZPROTAWA — "As" — pt., sob., niedz. — I kto to mówi (USA 15 l.)

SWIEBODZIN — "Przyjaźń" — pt., sob., niedz. — Kickboxer (USA 15 l.)

WOLSZTYN — "Tatry" — pt., sob., niedz. — Druga noc (pol. 15 l.), Przygody rabiniego Jacoba (fr. 12 l.), Świńska afera (pol. 12 l.)

ZBĄSZYN — "Muza" — pt., sob., niedz. — Rykoszet (USA 18 l.), Lawa (pol. 15 l.), Trzech ojców (fr. 15 l.)

ZBĄSZYN — "Odra" — pt., sob., niedz. — Cobra (USA 15 l.), Nico (USA 18 l.), Labirynt (ang. b.o.)

ZAGAN — "Meteor" — pt., sob., niedz. — Wyznawcy zła (USA 18 l.), Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.)

ZARY — "Pionier" — pt., sob., niedz. — Mściciel znan Zółtej Rze (Hongkong 15 l.)

TEATR

Lubuski Teatr w Zielonej Górze — pt. 10 — Tajemnicza szuflada, sob. 19 — Cardenio i Celinda — spektakl Pantomimy Wrocławskiej, niedz. 12 — Tajemnicza szuflada, 16, 19.30 — Cardenio i Celinda — Pantomima Wrocławska.

APTEKI

Dyżur nocny pełnią w pt., sob., niedz.:

Głogów, ul. Budowlanych
 Lubsko, ul. XX-lecia
 Nowa Sól, ul. Piłsudskiego
 Sulechów, ul. Świerczewskiego
 Świebódzin, os. Łużyckie
 Wolsztyn, ul. Świerczewskiego
 Zielona Góra, ul. Wiśniowa
 Zagan, ul. Pomorska
 Zary, ul. Osadników Wojskowych

Z dnia na dzień

Z PTTK PO ZDROWIE

Dwa najbliższe dni zielonogórski PTTK proponuje spędzić w ruchu na świeżym powietrzu. Wprawdzie w jedną stronę trzeba będzie podjechać pociągami, ale powrót zapowiada się interesującym.

W sobotę, 2 marca o godz. 10.10 zbiórka chętnych przy ostatnim wagonie pociągu do Poznania, z wykupionym wcześniej biletem do Przylępu za 1000 zł. Stamtąd leśnymi ścieżkami na trasie ok. 14 kilometrów, planowany powrót do Zielonej Góry — godz. 14.

Natomiast w niedzielę, 3 marca, PTTK zaprasza na 18-kilometrową wędrowną z Letnicy do Zielonej Góry. Waldemar Ogiński, przewodnik turystyki pieszej, będzie oczekiwał uczestników o godz. 6.40, przy ostatnim wagonie pociągu do Zagania, z wykupionym biletem do Letnicy za 1600 zł. Powrót — ok. 12.30. (ew)

WYSTAWA BIŻUTERII

Muzeum w Zielonej Górze zaprasza w sobotę, 2 marca, na otwarcie wystawy srebrnej biżuterii Jolanty i Jana Sanoekich z Legnicy.

Ekspozycja pt. "Odbicia" prezentuje srebrne wyroby powstałe w latach 1987-1990 i jest kontynuacją poszukiwań przez legnickich artystów nowych rozwiązań natury kompozycyjnej i konstrukcyjnej.

Bransolety, naszyjniki, kolczyki, pierścionki i brosze mają bardzo prostą formę, a do ich wykonania użyto dwóch podstawowych materiałów — miedzi i srebra.

Otwarcie wystawy o godz. 13. (jp)

JAZZ W "AZURYCIE"

1 marca o godz. 19 w SDK "Azuryt" w Głogowie wystąpi berliński-brytyjska grupa "MAD ALVIS", określająca swoją muzykę jako jazzowo-punkowe szaleństwo.

(J.W.-M.)

Muzea czekają na przemytników

Nie jest tajemnicą, że od wielu lat niemal masowo próbuje się wywozić z Polski wszelkiego rodzaju dzieła sztuki. Z różnym skutkiem udaje się celnikom identyfikować i przechwytywać wartościowe przedmioty. Zawsze jednak, po skonfiskowaniu, trafiają do Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Tu robi się ekspertyzę oraz ocenia wartość muzealną i rynkową eksponatów. Wykaz skonfiskowanych przedmiotów trafia do Ministerstwa Kultury i Sztuki. Muzeum wskazuje eksponaty, które chciałoby mieć w swojej ekspozycji. Następnie Ministerstwo przekazuje je nieodpłatnie muzeum zielonogórskiemu.

Może zabrzmi to niefrasobliwie, ale dzięki przemytnikom muzea dość znacznie i za darmo powiększają swoje zasoby. W Zielonej Górze, na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat, udało się np. skompletować kolekcję 150 osiemnastowiecznych i dziewiętnastowiecznych ikon. W ten sam sposób zgromadzono ponad 200 sztuk zegarów kieszonkowych, kominkowych i ściennych. Brakuje tylko zegarów podłogowych, bo są po prostu za duże na przemyt. Wzrogacono też poważnie kolekcję sreber — sztukę, pater, dzbanów itp. W ubiegłym roku odzyskano po próbie przemytu bardzo wartościowy, osiemnastowieczny kielich z przykrywą ze złoczonego srebra — tzw. cyborium. Gdyby Muzeum Ziemi Lubuskiej chciało ten uni-

wersalny na temat przemytu dzieł sztuki. Coraz trudniej jest więc przechytrzyć urzędnika na granicy. Celników nie zawsze interesuje np. "wartościowy" obraz, ale ramy, które po ekspertyzie okazują się barokowym dziełem sztuki. Natomiast ów "wartościowy" obraz lądował w toalecie na przejściu granicznym.

Zdarzają się też pomyłki. Niedawno celnicy na przejściu w Zgorzelcu skonfiskowali mosiężny odlew erotycznego Buddy. Po ekspertyzie okazało się, że jest to powojenna replika. Bywają bardzo szkodliwe zbiegi okoliczności. W gabinecie dyrektora Muzeum Jana Muszyńskiego, stoi komplet dalekowschodnich mebli, zakupiony w latach sześćdziesiątych w Gorzowie. Cztery lata temu na biurko dyrektora trafiała kaseta z tego samego kompletu. W zasadzie były to deszczółki, bo celnicy szukali w kasie drugiego dna.

Całą procedurą identyfikowania, ekspertyzami i pozyskiwaniem dzieł sztuki z przemytu, zajmuje się zespół pod kierunkiem Kamili Marchelek — starszego kustosa muzeum zielonogórskiego. Odzyskane dzieła przekazuje się również innym muzeom np. w Nowej Soli, Dr. Nowie czy w Ochli. Właśnie Muzeum Etnograficzne w Ochli wzbogaciło się ostatnio o kolekcję 80 dziewiętnastowiecznych, lużyckich foremek do ma-



...coraz trudniej przechytrzyć celników.

Fot.: MAREK WOŹNIAK

Kamienie pokutnicze

Na wystawie "Narzędzia wymiaru sprawiedliwości", czynnej w Muzeum Hutnictwa i Odlewnictwa Metali Kolorowych w Zaniku Książąt Głogowskich, znajduje się bardzo rzadki w skali europejskiej zabytek dawnego prawa. A mianowicie komplet kamieni plotkarskich. Prezentowany w Głogowie zabytek, będący własnością zielonogórskiego Muzeum Ziemi Lubuskiej, jest jednym z dwóch zachowanych kompletów w Europie. Drugi znajduje się w Mulhouse we Francji.



Fot. MAREK WOŹNIAK

W średniowieczu takie kamienie plotkarskie posiadało każde większe miasto. Służyły one do wymierzania kar przynależnych skazanym hanob oraz umię na honorze. Do tej grupy należały też przegięrze.

Na karę noszenia kamieni plotkarskich skazywane były osoby zajmujące się plotkarstwem i oszczerstwem. Najczęściej były to kobiety. Przykładem może służyć zapis w księdze protokołów miasta Krakowa, w której pod datą 1390 zapisano, że miejskiej przełupce Elżbiecie Strobaczkowej zabroniono wymyślać obelżywymi słowami przy swoim kramie na rynku, a jeżeli byłaby to ponownie czyniła, to za karę miałaby nosić kamień naokoło tegoż rynku. Z przekazów wiadomo, że kara ta była stosowana jeszcze w XVII wieku w Ostrogu, we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

W Zielonej Górze kara ta była dotkliwsza, gdyż skazany na nią musiał nosić aż dwa kamienie połączone łańcuchem i właśnie ten komplet z dwoma kamieniami, należący w XVI i w XVII wieku do zielonogórskiego kata, eksponowany jest w Głogowie. Składa się on z dwóch nieforemnych walców, każdy wysokości ok. 21 cm, szerokości ok. 17 cm i grubości ok. 12 cm, połączonych sporym łańcuchem. Na płaskowycowych walcach wyrzeźbione są, obecnie znacznie zatarte, postacie dwóch zielonogórskich (?) mieszczyk.

Przechowywany w Mulhouse drugi tego typu instrument penitencjarny składa się tylko z pojedynczego kamienia. Ma on na odwrocie wyrzeźbionego człowieka, który dobitnie mówi o jego przeznaczeniu. W tłumaczeniu S. Wałęgi brzmi on następująco:

Kamieniem plotkarskim jestem zwany,
 Złym językiem dobrze znany,
 Kogo ochota do kłótni i zwał kusy,
 Ten mnie po mieście nosić musi.
 Stosowanie kar noszenia kamieni plotkarskich, zwanych niekiedy hanbiącymi, zanichano w XVII w.

WOLFGANG J. BRYLLA

Kto uratuje Starówkę?

W związku z artykułem: "Piotrowski nie uratuje Starówki" (Magazyn GN z 22.02. br.) otrzymaliśmy wyjaśnienie z Urzędu Miejskiego, które niżej drukujemy w całości.

Gdyby red. Czesław Markiewicz zajął do zsywek GN lub GL, gdyby zechciał mu się podnieść słuchawkę telefonu bądź przesparować kilkadziesiąt metrów do Urzędu Miejskiego — nie musiałby wróżyć z kawiarnianych fusów. Wiedziaby doskonale, że w Związku Zielonej Góry-dawno już "strzelił do społecznej głowy" pomysł na zagospodarowanie Starówki, więcej — rzecz jest w trakcie realizacji.

Tak: Rada Miejska, aby ułatwić i przyspieszyć procedurę, upoważniła generalnie Zarząd do obrótu nieruchomości w obrębie Starówki; mienie owo komunalizowane jest w pierwszej kolejności.

I TAK W KÓŁKO...

W lutowym dodatku "Polityki" ("Polityka — Ekspert — Import") relacja o naszych zdolnościach handlowych z zagranicą: "Praca wygląda tak. Jedzie się dajmy na to do Berlina, wjazd na Grossmarkt, do tego ich hurtu, kosztuje 30 marek, ale też załatwiają człowieka elegancko, i raz dwa. I kapitalistycznie: stałym klientom dają towar za frajer, placisz po sprzedaniu. I jazda z powrotem. Po drodze można coś dobrać krajowego towaru, coś z Polleny, jakieś słodycze, albo zagranicznego, ale z naszej hurtowni — z Zielonej Góry, dobra jest, czy to ta kawa na przykład. No i staje człowiek tu, i sprzedaje z samochodu. Cztery, pięć dni stoi, czasem i tydzień, aż cały towar pójdzie. I znowu w drogę, i tak w kółko. Spać to się nieśpi, nie ma czasu...". Takiej operatywności można jedynie życzyć naszym zbiorowcom politycznym i handlowym państwowo-społdzielczym!

WPADKA STRAŻAKA

Takim tytułem "Przegląd Tygodniowy" (nr 8) zaopatrzył następującą informację: "Prokuratura Rejonowa w Choszcznie aresztowała 20-letniego Zenobiusza R. członka ochotniczej straży pożarnej, podejrzanego o podpalenie w rodzinnej wsi stodoły sąsiada i zabudowań gospodarczych rodziców. Na pytanie, co go do tego skłoniło, Zenobiusz R. wyjaśnił, że już od dawna nie się wsi nie paliło i obawiał się, iż koledzy z OSP mogą wyjść z wprawy". Słusznie, praktyki nigdy za wiele...

PROTEST W LUBOGÓRZE

O strajkowej sytuacji w PGR-ach pisze Piotr Pytlakowski w tym samym numerze "Przeglądu Tygodniowego", w tekście pt. "Krowy nie strajkują", sięgając zarazem w przeszłość: "Przed wojną strajki chłopów polegały na masowych buntach, niejednokrotnie krwawo tłumionych przez policję. W czasach PRL wieś nie strajkowała, a przynajmniej nie informowała, aby faktycznie miały miejsce. Dopiero na początku lat 80. miały miejsce spektakularne protesty w PGR Lubogóra, gdzie chłodził raczej o politykę niż o ekonomię". Trudno się zgodzić z autorem: był to jeden z najdłuższych strajków w kraju, a nie go podłożył było ściśle jednak związane zarówno z polityką, jak i ekologią.

POECI BRONIĄ SIĘ...

Miesięcznik "Poezja", pomimo decyzji likwidacyjnych, pojawia się i znika na czytelnickim rynku. Obojętnie niedawno w kioskach pojawiał się 7-9 numer czasopisma, a w nim m.in. interesujący cy poemat Dariusza Muszera pt. "Molier — pięć odston". Autor, były mieszkaniowiec Strzelca Kraje-

Oczywiście sprzedaż, dzierżawa wieczysta itp. możliwe będą dopiero po przejęciu kamieniczek przez samorząd i to na warunkach określonych w odpowiedniej ustawie. Trudno jest dysponować dziś formalnie "cudzym towarem", trudno go również komukolwiek darować. Nie podejmujemy się hanu w długim okresie maszyną do pisania red. Markiewicz, nie zamierzamy ich sprezentować np. redaktorowi X.

Rzekoma "fasadowa aktywność" zielonogórskiego władz nie znajduje potwierdzenia w faktach. Proponujemy na przyszłość czerpanie informacji o źródła, nie zaś wyłącznie na deptaku. W celu ułatwienia kontaktów gotowiśmy podstawić każdorazowo pod siedzibę redakcji służbowego poloneza UM.

PREZYDENT MIASTA
mgr inż. Roman Doganowski

(Łuk.)

KSIĘGARNIA

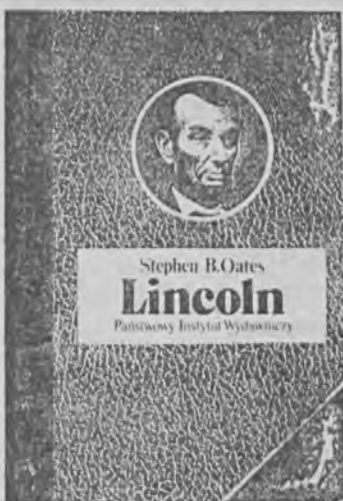
Elżbiety Jarmolkiewicz w Zielonej Górze,
ul. Mariacka 1, poleca:

Lucyjn Golebiowski: PRZEWODNIK PO CZASACH W JĘZYKU ANGIELSKIM. Wyd. „Wiedza Powszechna”. Warszawa 1991. Str. 211. Cena zł 25 tys.
Podręcznik w przystępny sposób wyjaśnia zagadnienia dotyczące angielskich czasów gramatycznych, czasownika i jego form oraz różnych zwrotów czasownikowych. Materiał, podzielony na poziomy niższy i wyższy, może służyć wszystkim uczącym się angielskiego, niezależnie od stopnia znajomości języka.
Saula Bellowa: PRZYPADKI AUGIEGO MARCHA. PIW. Warszawa 1993. Str. 706. Cena zł 29.500.



Znakomita powieść jednego z najwybitniejszych przedstawicieli realizmu we współczesnej prozie amerykańskiej, laureata literackiej Nagrody Nobla za 1976 rok. Losy głównego bohatera, wpisane w rozległą panoramę rzeczywistości amerykańskiej lat międzywojennych, obfitują w klęski i sukcesy oraz ukazują jak poszukuje on tożsamości w społeczeństwie.
Camilo José Cela: MAZUREK DLA DWÓCH NIEBOSZCZYKÓW. PIW. Warszawa 1990. Str. 259. Cena zł 14.500.

Ta powieść laureata literackiej Nagrody Nobla za 1939 rok, to kolejny utwór przyswojony polskiemu czytelnikowi, którego akcja dzieje się w hiszpańskiej Galicji, gdzie tak się urodził autor. Osią fabularną utworu jest zbrodnia i zemsta w okresie wojny domowej. Wzruszającą rolę boku osobiste dramaty bohaterów, wzbudza refleksje autorska zaduma nad losem ludzkim — losem pełnowymiarowym od ostrej erotyki na łagodnym lirycznym skończywszy.
Stephen B. Oates: LINCOLN. PIW. Warszawa 1991. Str. 611. Cena zł 35 tys.



Obszerna biografia Abrahama Lincolna, wybitnego prezydenta USA, wybranego na ten urząd w 1860 roku.

ku, uważanego za symbol postępu, wchodzący w demokratyczne tradycje. Oates, amerykański historyk-biografista, zebrali ogromną ilość materiałów źródłowych i napisał książkę o różnych walorach naukowych, za razem językiem prostym, adresowanym do szerokiego rzeszy czytelników. Publikację uzupełniają liczne ilustracje i mapy, przypisy, bibliografia i indeks nazwisk.
Jadwiga Chudzikowska: GENERALIEM. PIW. Warszawa 1990. Str. 598. Cena zł 29.500.

W tej samej serii „Biografii sławnych ludzi” tym razem obszerna praca, poświęcona polskiemu generałowi, który zasłynął m.in. ze swej działalności podczas „Wiosny Ludów” na Węgrzech. I ta publikacja jest naukowo rzetelnie opracowana, uzupełniona w ilustracje oraz liczne przypisy.
Eda Nahy: ROBOCOP. „Pegasus”. Warszawa 1991. Str. 258. Cena zł 9.900.

Dreszczowiec! Superglina ściga bandytów, którzy go okaleczyli i zniszczyli ludzkie życie. Murphy, policjant z Detroit, jest więc już częścią maszyną, która walczy z przestępcami.

Krzysztof Borunia: JASNOWIDZENIA INŻYNIERA SZARKA. „Iskry”. Warszawa 1990. Str. 240. Cena zł 8.500.

Powieść współczesna z pogranicza fantastyki i przygody, w której opór głównego bohatera występuje zjawy, duchy i przybysze z innego świata.

Juliusza Verne: STRASZNY WYNALEZAK. KAW. Łódź 1990. Str. 182. Cena nie ustalona.

Wkrótce do nabycia kolejna książka popularnego autora „W 80 dni dookoła świata” i wielu innych utworów podróżniczo-przygodowych.

Eugenii Marlitt: KSIĘŻNICZKA WRZOSÓW. „Book Transyl”. Warszawa 1990. Str. 282. Cena zł 10 tys.

Popularna powieść melodramatyczna: losy biednej „księżniczki wrzósów” i ludzi z wyższych sfer. Coś jakby nasza Mniszka...

Hanny i Piotra Paszkiewiczów: PER SY, SYJAMY I DACHOWCE. „Alfa”. Warszawa 1990. Str. 94. Cena zł 9 tys.

Książka, bogato ilustrowana koci mi „Biekościarni”, jest w samej rzeczy przeznaczona dla miłośników kotów. Wiele pożytecznych wskazówek, jak pielęgnować te domowe zwierzęta.

Witolda Gawdzika: ORTOGRAFIA I GRAMATYKA NA WESOŁO. „Pax”. Warszawa 1990. Str. 368. Cena zł 28 tys.

Starannie wydana, w twardej okładce, książka uzupełniająca podstawowe braki w zakresie znajomości ci ojczystego języka, wzbogacona o zabawne rysunki i wiele ćwiczeń o charakterze „lamigłówek”.

WEBSTER'S ELEMENTARY DICTIONARY. Merriam — Webster Inc. Springfield, Massachusetts, USA. 1280. Str. 537. Cena zł 170 tys.

WEBSTER'S SCHOOL DICTIONARY. Merriam — Webster Inc. Springfield, Massachusetts, USA. 1980. Str. 1167. Cena zł 180 tys.

Oba słowniki pięknie wydane służyć lepszemu poznaniu języka angielskiego. Pierwszy, przeznaczony dla najmłodszych, z kolorowymi ilustracjami informuje o prawidłowej wymowie poszczególnych wyrazów, ich odmianach i znaczeniach. W drugim słowniku na poziomie szkolnym pomieszczono min 91 tys. definicji, 18 tys. haseł etymologicznych, 530 synonimów oraz 950 ilustracji. Obszerne objaśnienia z gramatyki i składni. Obie publikacje niezbędne wszystkim, którzy pragną dobrze po znać język angielski.

Witolda Fillera: CAŁY TEN CYRK! Wyd. „Mundus”. Warszawa 1991. Str. 109. Cena zł 13 tys.

Po Stonimskim, Kisielu i Urbanie kolejny alfabet naszych współczesnych. Trochę plotek, anegdot i humoru...

HURTOWNIA Turecka „I Z Z E T”

Zielona Góra, Jędrzychowska 47
zaprasza
od 9.00 do 13.00 — od 15.00 do 19.00
w soboty od 9.00 do 16.00.
OFERUJE
duży wybór swetrów, koszul, dresów, bluzek damskich, szalików, skarpet, fig, reform, eleganckiej bielizny damskiej i męskiej oraz żyrandoli kryształowych.

1275-Z

HURTOWNIA „MADA”

Hurt i Detal
znów w sprzedaży:
— kasety SHIVAKI
— kamery video M-7 — 13.700.000,—
14.400.000,—
— radiomagnetofony SONY — 1.200.000,—/1.350.000,—
— Video SONY — 4.500.000,—/4.800.000,—
— telewizory SONIK 20 cali — 3.800.000,—/4.100.000,—
— radiomagnetofony INTERNATIONAL
— telefony PANASONIC, odwaracze video i inny sprzęt renomowanych firm zachodnich
— zabawki, sprzęt gospodarstwa domowego.
Gorzów Wlkp., ul. Nadbrzeźna 1
(siedziba LOK),
tel. 268-85.
Zapraszamy od 9.00 do 15.00.

242-Zb

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH „KASTAGO — IMPEX”

Informujemy, że
z dniem 4 marca br.
rozpoczyna swoją działalność:

Gorzów Wlkp., ul. Śląska 74
tel. 237-39, telex 044 2312.

230-Zb

SKLEP „CHAMPION”

Gorzów Wlkp., ul. Wawrzyniaka 69,
tel. 246-81

POLECA

● telewizory kolorowe i magnetowidy produkcji krajowej i zagranicznej — SONY, SANYO, SHARP
● sprzęt gospodarstwa domowego
● maszyny do pisania i szycia.

Ceny konkurencyjne.
Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.

199-Zb

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU KRAJOWEGO I ZAGRAJNICZNEGO „EMIX”

(przedstawiciel firm „Mada Int. Ltd” i „Oscar” na Polskę Zach.)
OFERUJE
▶ bajki na kasetach video (m.in. Bouli — 72.000)
▶ Polecamy także:
▶ kasety video E-180 Sony, DTK, E-195-JBC
▶ kasety magnetofonowe nagrane Digi — 8500, Brawo — 8000
▶ kalkulatory (Canon, Sanyo)
▶ słuchawki (Philips)
▶ baterie alkaliczne (Sony)
oraz inny drobny sprzęt elektroniczny.
Zapraszamy w godz. 9.00—15.00,
Zielona Góra, ul. Lwowska 25
(budynek Urzędu Gminy)
tel. 46-41 wew. 26 lub 12.

1429-Z

Przedsiębiorstwo Produkcji Usługowo-Handlowe „LUG”

Hurtownia Zielona Góra,
ul. Kręta 5 (za płecze przedsiębiorstwa „Polsport”)

oferuje
♦ sprzęt oświetleniowy w szerokim asortymencie, w tym m.in. wyroby Zakładów „Polań” Piła
♦ żarówki 25 W, 40 W, 60 W, 75 W, 100 W, 150 W
♦ żarówki sodowe
♦ świetlówki 8 W, 13 W, 20 W, 36 W, 40 W
♦ sprzęt elektrotechniczny
♦ kable antenowe, energetyczne, telekomunikacyjne
♦ oraz promienniki podczerwieni.

Niskie ceny
tel. 706-98, 616-97
tlix 0433305

1338-Z

Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „BUDOL” SC

w Skwierzynie, ul. Kopernika 13, tel. 19
zatrudni:
— inżynierów i techników budownictwa z uprawnieniami
— murarzy — tynkarzy
— murarzy — dyltarkarzy
Wynagrodzenie — 3—6 mln zł.—

PRZEDSIĘBIORSTWO
OGŁASZA NABÓR KANDYDATÓW
NA BUDOWY EKSPORTOWE

241-Zb

ŻALUZJE PIONOWE

produkowane w oparciu
o technologię i materiały
duńskiej firmy „FABE”
Gorzów, tel. 238-13.
222-Zb

1215-Z

SATIK

RTV, VIDEO
Zielona Góra,
Boh. Westerplatte 9
obok Hermesa

cenę od:
odtwarzacze 2.300.000 zł.
magnetowidy 3.200.000 zł.
TV 20” 3.800.000 zł.
z telegazeta 4.550.000 zł.
TV 14” 3.050.000 zł.

sprzęt z pilotem
i gwarancją

1360-Z

„GIORA” Spółka z o.o.

RADOM, tel. 520-69, tlix 067442
zaprasza
do współpracy w zakresie:
— pośrednictwa handlowego
— uczestnictwa w giełdach handlowych
— stałych ekspozycji reklamowo-handlowych
— BEZPOŚREDNICH IMPORTERÓW:
mebel, sprzętu gospodarstwa domowego, sprzętu tele-video, obuwi, samochodów osobowych, artykułów spożywczych, konfekcjonowanych.
Zapewniamy korzystne warunki współpracy.

1099-Z

STAL KSZTAŁTOWA

— odpadowa
o profilu 80÷240 mm, długość
do 3 m
sprzedajemy:
po obniżonej cenie.
Wiadomość:
SPÓŁDZIELNIA PRACY
BUDOWLANO-MONTAŻOWA
IUDOMONT — GŁOGÓW,
ul. Przemysłowa 3,
tel. 33-38-23, 33-40-61.
AK-254

1099-Z

PH „ALEXA”

oferuje handlowcom:
szeroką gamę odzieży importowanej.
Jednocześnie informujemy,
o nowych dostawach co najmniej raz w tygodniu.
Podejmujemy współpracę z krajowymi producentami odzieży
oraz importerami.
Uwaga! Posiadamy całą gamę rajstop
dziecięcych i młodzieżowych —
również komunijskich.
Zapraszamy do hurtowni —
Zielona Góra, pl. Matejki 10
(dawna Podgórna),
tel. 227-14.

1426-Z

Hurtownia PPUH „AGROS”

oferuje do sprzedaży:
— jaja świeże — 550,— zł/szt.
— koncentraty, przetwory, cukier, mąka, oleje oraz inne artykuły spożywcze.

Hurtownia — Nowa Sól, ul. Wrocławska 2
(w podwórzu obok PZU)

Hurtownia — Siedlisko, ul. Głogowska 19
(pawilon handlowy)

Prowadzimy skup towarów pochodzenia krajowego i zagranicznego od dostawców indywidualnych i hurtowych.

Nasz kontakt telefoniczny:
Nowa Sól — 819-22 wew. 116 lub 85.

1428-Z

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne „GOTECH”

Hurtownia Artykułów Spożywczych i Monopolowych
Gorzów Wlkp., ul. Warszawska 76,
tel. 320-055, tlix 0422580

zaprasza
do nowo powstałej hurtowni

„GOTECH”

w której oferujemy szeroki wybór towarów:
★ wódki białe i kolorowe
★ wina, szampany
★ piwa pasteryzowane zagraniczne, krajowe — nowość piwo „OKOCIM” w puszkach
★ napoje
★ wyroby czekoladowe i cukiernicze
★ konserwy mięsne

Zyczymy udanych zakupów

AK-260

ESTRADA ZIELONA GÓRA ZAPRASZA na pokaz: zręczności, siły, odwagi, cyrk gladiatorów balet wdzięku, kick-boxing

SUPRON STARS

Hala Ludowa
2 i 3 marca
16.00 i 19.00

Bilety: Melabor - Zachód tel. 4401 w 258
Estrada tel. 728-64 "u Arka" stoisko z kasetami
"Lubtour" 59-42



zaprasza
do sklepu
MARATON
Żary
Plac Marchlewskiego

telewizory.

JVC 28 cali stereo, teletext cena 13.400.000,-
PHILIPS 28 cali mono, teletext cena 11.300.000,-
THOMPSON 27 cali mono, teletext cena 9.900.000,-
NORDMENDE 25 cali stereo, teletext cena 8.700.000,-
CROWN 20 cali display

(wyświetlanie funkcji na ekranie) cena 3.990.000,-

ORION 20 cali cena 3.900.000,-

KITT 20 cali cena 3.600.000,-

magnetowidy:

SANYO 7100 EE cena 4.250.000,-

PHILIPS 6349/95 cena 4.200.000,-

TOSHIBA V110 CZ cena 4.050.000,-

TOSHIBA V109 CZ cena 4.000.000,-

SUPRA 2100 cena 3.500.000,-

SUPRA 2000 cena 3.400.000,-

odtwarzacze:

SONY SLVX 1PS cena 2.950.000,-

SUPRA SV 7900 cena 2.300.000,-

gwarancja - 12 miesięczna

WIEŻE I RADIOMAGNETOFONY JAPONSKIEJ FIRMY "CROWN"

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Żary, tel. 38-30, 37-55, fax 433559, 432561

Z uwagi na zmianę przepisów importowych

gwarantujemy stałość poziomu cen tylko do 15 marca br.



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH "TINEX"

Sp. z o.o. w Nowej Soli, ul. Peczewska 3a
tel. 21-44, 27-78, telex 0432537, 0433238

poleca do sprzedaży:

- importowane art. spożywcze,
- owoce cytrusowe ponadto
- komplety noży "KITCHEN ELITE" import Japonia
- reklamówki w cenie 200 zł za szt. białe, kolorowe
- w cenie 260 zł za szt.
- w kartonach po 2000 szt.
- SPOŁKA ZAKUPU REGAŁY CHŁODNICZE



Sklep "CARO"

Zielona Góra, Przy Gazowni 21

oferuje

- w sprzedaży hurtowej i detalicznej towary tajlandzkie, chińskie i koreańskie
- kwiaty sztuczne w dużej gamie barw i rodzajów
- zabawki
- odzież i bielizna męska, damska i dziecięca w szerokim asortymencie.

UZDRAWIENIE ZBIOROWE

przez znanego broterapeutę

Józefa Urbana

odbędzie się 5 marca 1991 r.

o godz. 10.00 i 16.00 w sali kina "Nysa"

Wstęp 15 tys. zł.

Informacje w sprawie przyjąć indywidualnie

na 12 marca.

Zielona Góra, tel. 705-34

1377-Z

TANIEJ! TANIEJ! TANIEJ! JEST DUŻO - BĘDZIE WIĘCEJ

PPH "VICTORIA" HURT - DETAL

oferuje atrakcyjne wyroby

- upominki "dla Ewy"

- naturalne i sztuczne kwiaty z Holandii

- dla matek i małych dzieci

- stoisko specjalistyczne Johnson - Johnson i Gerber

- odzież dla każdego

- chemia gospodarcza i kosmetyki

- RTV

Sulechów ul. Gdańska 1. (dawna gazownia)

tel. 34-41

Zapraszamy w godz. 10.00 - 18.00

AK-234

Elektroniczne Zakłady Produkcji Radia i Telewizji w Gorzowie "DELTRONIK"

poszukują

- elektroników, techników

radiowo-telewizyjnych

i innych z dobrą lub średnią

znajomością elektroniki

Gorzów tel. 247-06

134 GG

BABY SHOP

Sklepem

dla Twojego dziecka

polecamy:

- wózki, kołyski, łóżeczka,

odzież dziecięcą, pościel,

lalki "Barbi", "Stessy",

oraz klocki "Lego"

Gorzów, Świecieńska 17

218 Zb

Jeśli chcesz być

elegancką damą

pytaj o kosmetyki

z "Hurtowni Marzenie"

Żary, Staszica

w sprzedaży

również depilatory.

1396 Z

ZAKŁAD ELEKTRONICZNY VIDEOTRONIC

Zielona Góra,

al. Konstytucji 3 Maja 1

tel. 225-27 telex 432478

Zakład Serwisu

czynny w godz. 10.00 - 18.00

U nas

najtańsze

przeprężanie

telewizorów.

Ceny z montażem w tys. zł

- dekoder PAL 200-250

-transkoder SECAM 330

- moduł fonii 100-120

Swiadczy my usługi

u klientów

indywidualnych

i hurtowych.

Dla hurtowni

atrakcyjne ceny.

Prowadzimy sprzedaż modułów

do przeprężania telewizorów

i magnetowidów, oraz sprzedaż tele-

wizorów, magnetowidów, zestawów

satelitalnych



ANTENY SATELITARNE

NOVIS 88 cm

CX-STR 40, 85, 70 cm

stereo, pilot, programy radiowe,

najnowsza technologia, japońskie

gwarancja, montaż, uruchomienie,

najniższa cena w kraju

Już od 4 100 000,-

Zielona Góra,

ul. Chmielna 20,

tel. 701-17

Hurtownia Artykułów

Gospodarstwa Domowego



Gorzów Wlkp.

Podmiejska 18

(budynek PTHW)

ZAPRASZAMY

w godz. 9.00 - 17.00

soboty 9.00 - 13.00

tel. 324-331 wew 13

MEBLE

SKLEPOWE

- lamy

- regały

- gondole

- palety

- stoiska kasowe

- koszyki do samoobsł.

- inne urządzenia

Wybierasz, zamówisz

i odbierasz

w bardzo krótkim terminie

Przedmoście k/ Głogowa.

ul. Długa 76

tel. Głogów 33-31-17

w godz. 8.00-15.00

3904-C

idealny prezent



NA DZIEŃ KOBIEĆ

rajstopy import FRANCJA

ciężkie z wzorem 4 kolory 1 rozmiar

Przystępna cena Poleca w hurt

P.H. RUDIME X

al. Konstytucji 3 Maja 10

Zielona Góra tel. 17 87



TED-MARK

Leszno, Tylina 14 tel. 20-88-02

prowadzi hurtową sprzedaż

WINA, PIWA,

NAPOJÓW, SOKÓW,

KONCENTRATÓW

Zapraszamy 8.30-17.00

Ceny konkurencyjne

SKLEPY! HURTOWNIE! ZEGARKI!

bogaty wybór, zawsze minimum 150 wzorów także ściennie Ponadto kalkulatory, zapalniczki

agorazowe, kasety video, kasety magnetofonowe, telefony, elektroniczne gry dziecięce. Co

ydzień dostaw i szerszy asortyment. Możliwość rabatu dla hurtowników Zielona Góra

il. Zagłoby 3, tel. 639-43, 227-93 w godz. 8.00 - 16.00

1260 Z

TYLKO u nas

w ciągłej sprzedaży hurtowej i detalicznej

- duży wybór wszelkiego rodzaju wyrobów

śrubowych i spoiw:

śruby, nakrętki, podkładki

elektrody, drut spawalniczy,

spoiwa cynowo-ołowiowe,

grzejniki stalowe c. o.

Ponadto posiadamy wolne moce produkcyjne

na prasie ciennej 100 ton

na półautomatach spawalniczych spawarkach,

tokarkach i gilotynie NG-2.

Wszystko to oferujemy od 1 marca br.

Przedsiębiorstwo

Usługowo-Produkcyjno-Handlowe "ANZET"

Gorzów, ul. Warszawska 164, tel. 322-198.

Zapraszamy od godz. 8.00 - 14.00

w soboty od 9.00 - 13.00

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

MAZURKIEWICZ

EKSPORT-IMPORT



Hurtownia Artykułów Elektrotechnicznych

Biuro Handlowe

Zielona Góra, ul. Westerplatte 9 pok. 305

tel. 704-42 lub 720-11 wew., 206, lub 35-88

posiada w sprzedaży hurtowej oraz detalicznej

następujące towary elektryczne:

- sprzęt oświetleniowy:

żarówki, lampy sodowe i rтсiowe,

światłówki, oprawy uliczne, parkowe,

przemysłowe oraz dekoracyjne

- osprzęt elektryczny, hermetyczny

nadtynkowy i podtynkowy

- przewody podtynkowe i nadtynkowe

do instalacji jednofazowych i trójfazowych

w pełnym asortymencie

- kable ziemne NN i SN

- osprzęt elektryczny do rozdzielni i szaf sterowniczych:

styczniki, przekładniki termiczne itp

- materiały do instalacji ogólnych w pełnym asortymencie.

Przy większym zakupie zapewniamy transport

1402 Z



- SPRZEDAŻ HURTOWA OTV:

UNIMOR, WZT-ELEMIS, POLKOLOR,

ul. Energetyków 7. tel. 602-35 wew. 31

- DETAL: SPRZEDAŻ PREMIOWA

- SERWIS: MONTAŻ TELEGAZETY DO NEPTUNÓW 547. 745.

ul. Ludowa 9b, tel. 728-84

PIĄTEK

PROGRAM I

8.05 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Ekspres gospodarczy
9.30 Domowe przedszkole
9.55 „Kariera Nikodema Dyzm” — serial TP
10.55 Aktualności telegazety
11—14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 „Było sobie życie” — serial anim. franc.
11.30 „Strażnicy grobów” — film dok.
12.00 Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego
12.30 Galerie świata: „Ermataż” (11) — radz. serial dok.
13.00 Agroszkola
13.30 Język angielski

14.00 Kim być? — program dla maturzystów
14.25 Uniwersytet Nauczycielski
14.55 Program dnia
15.00 „Gwatemala na pokaz” — film dok.
15.30 Panorama światowego sportu
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: La-tajacy Holender, Klub Zdobyców Oceanów
16.45 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
17.05 Język ang. dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 Raport — publicystyka międzynarodowa
18.00 10 minut
18.10 „Kariera Nikodema Dyzm” — serial TP
18.15 Dobranoc: „Bouli”
19.00 Wiadomości
20.00 „Na skrzydłach orłów” — (3) — film USA
20.55 Popiwek — tak czy nie —

progr. publicystyczny
21.30 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu — Koncert monograficzny Jan Kaczmarek (transmisja)
ok. 22.20 Wiadomości wieczorne (w przerwie koncertu).
PROGRAM II:
7.55—11 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Kusza” — serial USA
9.35 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 Legendy filmu: Robert de Niro
11.55 G. Sokołowski gra preludia Fr. Chopina
12.50 „Crime Story” — serial USA

TVP

1-7
MARCA
1991 roku

13.40 Ekspres gospodarczy
14.00 CNN-Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Publicystyka
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 „Kusza” — serial USA
16.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
17.00 „Noc i dzień” (12 — ost.) — serial TP
18.00 Program regionalny
19.00 Obserwator
19.20—21.30 Program regionalny
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Crime Story” — serial USA
22.40 Legendy filmu: Robert de Niro
23.25 CNN — Headline News
23.40 „Noc z anteną 5” — magazyn rozrywkowy z Wrocławia

SOBOTA

PROGRAM I

7.00 Magazyn informacyjno-gospodarczy
7.45 Tydzień na działce
8.15 Piłkarska kadra czeka
8.35 Złoty — program Red. Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Dla młodych widzów: Wiatrak oraz „Wyspa dzieci” i „Było sobie życie”
10.35 Język angielski dla dzieci
10.40 Na zdrowie — program rekreacyjny

11.00 Bellona — wojskowy magazyn
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 Aktualności telegazety
12.00 12 wcieleń Joanny Kulmowej
12.30 „Siódemka” w „Jedynce”
13.30 Z Polski rodem — magaz. polonijny
14.00 Walt Disney przedstawia
15.25 Składanka — program rozrywkowy
16.20 „Ptakiem się stać” — film dok.
16.45 Flesz — magazyn muzyki rozrywkowej
17.15 Teleexpress
17.35 Łoża — magazyn teatralny
18.00 Studio Sport (Kazimierz Górski)
18.50 Z kamerą wśród zwierząt

19.15 Dobranoc: „Domel”
19.30 Wiadomości
20.05 „Samotna gwiazda” — film USA (wyk. Clark Gable, Ava Gardner)
21.35 XII Przegląd Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu — Koncert „Gala”
22.55 Rozmowy bez sekretów: (w przerwie koncertu)
0.15 „Opowieści” (2 — ost.) — film włoski
1.35 Zakochanie programu
PROGRAM II
7.25 Kaliber — magazyn wojskowy
7.55—10.40 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News

8.10 Magazyn tv śniadaniowej
8.35 Tele-narty
9.00 Magazyn tv śniadaniowej
9.15 „Benny Hill” — program rozrywkowy
9.45 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
10.40 „Cudowne lata” — serial USA
11.05 Bariery
11.25 Program dnia
11.30 „Tęcza” — film ang.
12.30 Zwierzęta świata: „W tropikalnym lesie deszczowym” (2) — ang. film przyrodniczy
13.00 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży
14.00 Young Power Live
14.30 Magazyn 102: Maria Nurowska

15.00 Studio Tajemnic
15.30 „Santa Barbara” — serial USA
17.00 Wielka Gra — teleturniej
18.00 Program lokalny
18.30 „Benny Hill” — progr. rozr.
19.00 Uśmiech z Galicji
19.30 W „Tybindzie i Meidelbergu” — reportaż
20.00 Spotkanie z Kwartetem Wilanowskim
21.00 Co czytać? — spotkanie z Andrzejem Szczypiorskim
21.30 Panorama dnia
21.45 Słowo na niedzielę
21.55 „Tęcza” (1) — film ang.
22.55 Rozmowy bez sekretów: — Phil Donahue Show — Młodzież i seks
23.40 CNN — Headline News

NIEDZIELA

PROGRAM I

7.00 Witamy o siódmej
7.35 Kraj za miastem
7.55 Po gospodarku
8.10 Od niedzieli do niedzieli
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Teleskanek oraz w Kinie „Teleskanek: Ronja, córka złodzieja” (1) — serial szwedzki
10.25 Jez. angielski dla dzieci
10.30 „Przerwana cisza” — hiszp. serial przyrodniczy
11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi

11.25 Do końca roku — wojskowy program publicystyczny
11.50 Aktualności telegazety
11.55 Telewizyjny koncert życzeń
12.05 „Siódemka” w „Jedynce” — francuski program sat.
13.00 Dla dzieci: Tęczy Music-Box
14.00 Magazyn „Morze”
14.25 „Kossakowie” (1) — Juliusz Kossak
15.00 Jak wam się podoba
15.40 Z archiwum TV: H. Kallazar „Gwiazda” (wyk. Małgorzata Komorowska, Zofia Rysiówna, Hanna Skarżanka)
16.50 Telewizjer
17.15 Teleexpress
17.35 „Skarb” — film dok.
18.05 Studio Sport: 1/2 finału Pu

charu Polski: Górnik Zabrze — GKS Katowice
19.00 Wieczorka: Walt Disney przedstawia: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.05 „Tajemnice Sahary” (1) — film włoski (wyk. Michael York, Daniel Olbrychski, Jean-Pierre Cassel i in.)
21.40 7 dni świat
22.10 Sportowa niedziela
22.40 Wiadomości wieczorne
22.55 Rewizja nadzwyczajna
PROGRAM II
6.55 Powitanie
7.00 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
7.35 Film dla niesłyszących: „Tajemnice Sahary” (1) — film włoski
9.10 Jutro poniedziałek

9.30 Program lokalny
10.00 CNN — Headline News
10.15 Czar starej płyty (3)
10.35 „Muzyka moja miłość” — Adam Hanuszkiewicz
11.05 Moja szkoła — rep.
11.45 Express Dimanche
12.00 Program dnia
12.05 Polska Kronika Filmowa
12.15 Z cyklu „Romanse”: „Cmy” film ang.
13.15 100 pytań do...
13.55 Maciej Niesiołowski — Z batutą i humorem
14.20 Kino fabularne: „Trudne decyzje” (2 — ost.) — film czech.
15.00 Karol Lipiński — wirtuoz i kompozytor
15.30 Studio festiwalowe XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej — Wrocław '91

16.00 Podróże w czasie i przestrzeni: „Antarktyda — ostatnia granica” (1) — ang. film dok.
16.55 Studio Sport
17.30 Blizny świata — przegląd tv satelitarnych
19.00 Wdarzenia tygodnia
19.30 Galeria „Dwójki” — Alfons Karny (rzeźbiarz)
20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Irina Archipowa
21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
21.30 Panorama dnia
21.45 Z cyklu „Romanse”: „Cmy” — film ang.
22.35 Koncert laureatów XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej — Wrocław '91
0.05 CNN-Headline News

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

13.25 Aktualności telegazety
13.30—15.55 Telewizja edukacyjna
13.30 Spotkania z literaturą
14.05 Agroszkola
14.35 Język francuski
15.05 Telewizja edukacyjna zaprasza

15.30 Uniwersytet Nauczycielski
15.55 Program dnia
16.10 Video-Top
16.30 LUZ — program nastolatów
17.15 Teleexpress
17.35 Encyklopedia II wojny światowej
18.00 10 minut
18.10 „Czarne chmury” — serial TP
19.00 „Węglem i paragrafem” — Sz. Kobylński o życiu i prawie

19.15 Dobranoc: „Przemyślenia Bolka i Lolka”
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: W. Gombrowicz „Transatlantyk”
22.35 Wiadomości wieczorne
22.50 Rzeczpospolita samorządna
23.25 Język niemiecki
13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy

13.45 Antena Dwójki
14.00 CNN-Headline News
14.15 Jarocin (1) — program muzyczny
15.00 „Capital City” — serial ang.
16.00 Zwierzęta wokół nas
16.30 Widziane z Gdańska
16.45 Ojczyzna — polszczyzna
17.00 Ziemia niczyja — rep.
17.30 „Strefa mroku” — serial USA

18.00 Program lokalny
18.30 Przegląd P.K.F.
19.30 Język angielski
20.00 Auto-moto Fan Klub
20.30 „Powroty” — film dok.
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Capital City” — serial ang.
22.45 Studio festiwalowe XII Przeglądu Piosenki Aktorskiej — Wrocław '91
23.05 Rozmowy o cierpieniu
23.20 CNN-Headline News

WTOREK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 To się może przydać
10.00 „Ucieczka z Krainy Złota” (4) — serial czech.
10.55 Aktualności telegazety
11—14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 Opowieści książeczki Livivati
11.15 Przemyślenia kapitana Remo
11.30 Sylwetki historyczne
12.00 Człowiek i środowisko

12.30 Spotkania z literaturą
13.05 Agroszkola
13.35 Tele-radio-komputer
14.05 „Jedwabny szlak” — serial japoński dok.
14.55 Program dnia
15.00 „Warszawa 1915—1923” — film dok.
15.35 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kino Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Laboratorium
18.00 10 minut
18.10 „Teatr tu wiele może uczynić” — film dok.

19.15 Dobranoc: „Hej, Bun Bu”
19.30 Wiadomości
20.05 „Marcowe migdały” — film polski
21.40 Listy o gospodarce
22.10 Wiadomości wieczorne
22.25 „Śmierć studenta” — fiński film dok.
23.35 Język francuski
PROGRAM II
7.55—11 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Marc i Sophie” — serial franc.

9.35 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 „Kocie ślady” — film TP
12.20 „Polacy”: Adam Schaff — Homo Politicus — film dok.
13.15 Program dnia
13.20 Przegląd prasy
13.30 Koncert Lutosławskiego gra Kwintet Wilanowski
14.00 CNN-Headline News
14.15 Magazyn ekologiczny
14.45 Studio aktywnej telewizji
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci

16.00 Na antypodach — rep.
16.30 Europejskie święto kwiatów w Belgii — rep.
17.00 „Niepowtarzalny Buster Keaton” (1) — ang. film dok.
18.00 Program lokalny
18.30 Modlitwa wieczorna
19.30 Język angielski
20.00 Jak inaczej spędzić resztę życia czyli medytacje transcendentalne
21.00 Publicystyka
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Akademia polskiego filmu: „Ostatni etap”
23.35 Kulisy
0.55 CNN — Headline News

ŚRODA

PROGRAM I

7.40 Ekspres gospodarczy
8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Dynastia” (73) — serial USA
10.55 Aktualności telegazety
11—14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 Opowieści książeczki Livivati
11.15 Przemyślenia kapitana Remo
11.30 Sylwetki historyczne
12.00 Człowiek i środowisko

12.30 Spotkania z literaturą
13.05 Agroszkola
13.35 Ekonomia dla rolnika
14.05 Chemia bez tajemnic
14.30 Język niemiecki
14.30 Uniwersytet Nauczycielski
14.55 Program dnia
15.00 „Warszawa 1923—1928” — film dok.
15.35 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Kino nastolatów: „Jeden rok w pewnej szkole” (8) — serial czech.
16.50 Sami o sobie — magazyn nastolatów
17.10 Studio Sport — Puchar Zdobywców Pucharu: Legia W-wa — Sampdoria Genova

w przerwie ok. 13.00 Teleexpress
19.15 Dobranoc: „Wodnik Szwarek”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” (73) — serial USA
20.55 Sprawa dla reportera
21.40 Studio Sport: Puchar Europy — AC Milan — Olympique Marsylia
w przerwie ok. 22.25 Wiadomości wieczorne
23.30 Język angielski
PROGRAM II
7.55—11 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN — Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „Czterdziestolatek” (8) — serial TP

10.00 CNN — Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 „Hazard” — film węg.
12.30 Muzyczne wizyty — Fr. Killian (fortepian)
13.10 Magazyn narciarski
13.40 Ekspres gospodarczy
14.00 CNN — Headline News
14.15 Program dnia
14.20 Przegląd prasy
14.30 Recetycje
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 „Dookoła świata”
17.00 „Zmiennicy” (1) — serial TP
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” — serial USA
19.30 Język francuski
20.00 Tematy na dziś i jutro
20.45 Koncert muzyki indyjskiej

21.00 Ze wszystkich stron
21.30 Panorama dnia
21.45 „W labiryncie” — ser. TP
22.15 Telewizja nocą
23.00 Dramat w Bydgoszczy — reportaż
23.30 CNN — Headline News

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry — magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Sto lat — magazyn ubiegłych wieków
9.20 Domowe przedszkole
9.45 „Herkules Poirot — detektyw” — serial ang.
10.55 Aktualności telegazety
11—14.55 Telewizja edukacyjna
11.00 „O naturze rzeczy” — ser. anim. USA
11.30 W świecie sztuki
12.00 Fizyka
12.30 Cisza i dźwięk
13.00 Agroszkola

13.30 Ziemia — nasza planeta
14.00 Ministerstwo Edukacji Narodowej informuje
14.05 „Duch romantyzmu” — serial ang.-franc.
14.55 Program dnia
15.00 „Warszawa 1929—1934” — film dok.
15.35 Z archiwum polskiej piosenki
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 Dla młodych widzów: Kwintet Wilanowski
16.20 „O naturze rzeczy” — serial ang.
17.15 Teleexpress
17.35 „Podróże na kresy” — film dok.
18.00 10 minut
18.10 „Była, minęła, nie wróciła” — film dok.
18.45 Magazyn katolicki
19.15 Dobranoc: „Przemyślenia Jezyka”

19.30 Wiadomości
20.05 „Herkules Poirot — detektyw” — serial ang.
20.55 Pegaz
21.25 Program publicystyczny
22.25 Wiadomości wieczorne
22.40 Jazz Jamboree '90
23.15 Język angielski
PROGRAM II
7.55—11 Telewizja śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN-Headline News
8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.10 „W labiryncie” — serial TP
9.40 Magazyn tv śniadaniowej
10.00 CNN-Headline News
10.15 Magazyn tv śniadaniowej
11.00 „W przededniu” (2) — film fabularny
12.45 Program dnia

12.50 Przegląd prasy
13.00 Wrocław na antenie Dwójki
14.00 CNN-Headline News
14.15 Szczecin na antenie Dwójki
15.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
16.00 Magazyn krajów nadbałtyckich
17.00 „Blizny” (2) — film dok.
18.00 Program lokalny
18.30 „Cudowne lata” — serial USA
19.30 Język niemiecki
20.00 Studio Sport
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 Perły z lamusa: „Nietolerancja” (2) — film USA
23.15 Rozmowy z Czesławem Miłoszem
23.30 CNN-Headline News

OKAZJA!!!
— dla zawodowców i amatorów
— dla uczelni, szkół i klubów

Kamery Video

STANDARDU VHS TYP VHS-MTEN FIRMY
NATIONAL — PANASONIC
poleca sklep

ZENITH

PONADTO OFERUJEMY:
— ekskluzywny sprzęt firm PANASONIC i SONY
— bogaty wybór telewizorów innych renomowanych firm
— odtwarzacze i magnetowidy
— zestawy satelitarne UNIDEN
wszystko to w nader atrakcyjnych cenach za gotówkę i na raty
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 6 dni w tygodniu także w wolne soboty.
Nasz adres: Zielona Góra, al. Konstytucji 3 Maja 10
(naprzeciw kina Wenus), tel. 33-83.
Zapraszamy.

AK-223

Najtańsza oferta sprzętu audio-video

★ ZESTAW SATELITARNY UNIDEN

★ MAGNETOWIDY

★ SZCZEGÓLNE POLECANY:

★ TELEWIZORY

SONY
— SANYO
— SHARP
— TOSHIBA
— TENSAT

— GRUNDIG 22" z telegazetą
— IFT NOKIA 21" z telegazetą
— JVC 21"

PROWADZIMY SPRZEDAŻ RATALNĄ, SERDECZNIE ZAPRASZAMY.

